

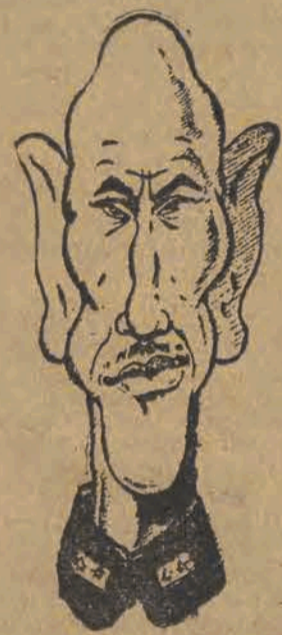
GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 23 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 21 (1322)

Upadek Czang-Kai-Szeka Zbankrutowany „wódz” reakcji chińskiej podał się do dymisji i uciekł z Nankinu



„Ustąpienie Czang-Kai-Szeka—to koniec reżimu kuomintangowskiego” — przyznają Anglosasi

PARYŻ (PAP). AGENCJA FRANCE PRESSE DONOSI Z NANKINU, ŻE CZANG-KAI-SZEK POSTANOWIŁ USTĄPIĆ ZE STANOWISKA PREZYDENTA REPUBLIKI CHIŃSKIEJ.

WICEPREZYDENT LI-TUNG-YEN MA OBJĄĆ PO CZANG-KAI-SZEKU STANOWISKO PREZYDENTA.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera potwierdza wiadomość o ustąpieniu Czang-Kai-Szeka ze stanowiska prezyden-

ta Chin, podkreślając, iż tym samym przestał on być dowódcą naczelnym sił zbrojnych Kuomintangu. Stanowisko to przejął po nim gen. Li-Tung-Yen.

Agencja Reutera cytuje opinię obserwatorów, którzy uważają, że decyzja Czang-Kai-Szeka oznacza koniec reżimu kuomintangowskiego w Chinach i prawdopodobnie wszelkiego zorganizowanego oporu zbrojnego wobec chińskich wojsk ludowych.

NOWY JORK (PAP). Agencja „Associated Press” podaje oficjalny komunikat nankiński, donoszący, że Czang-Kai-Szek opuścił Nankin, udając się do prowincji Cze-Kiang, do swej miejscowości rodzinnej Feng-Hua, w piątek o godz. 16-ej.

Jakkolwiek nankiński wice-

minister informacji obwieścił poprzednio, że Czang-Kai-Szek zrezygnował ze stanowiska prezydenta, komunikat oficjalny oświadcza jedynie, że „zgodnie z konstytucją wiceprezydent Li-Tung-Yen będzie pełnił funkcje prezydenta podczas jego nieobecności”.

Sam Czang-Kai-Szek ograniczył się na razie do oświadczenia, że... „opuszcza Nankin, ponieważ potrzebuje odpoczynku”. Dotychczasowy dyktator Chin kuomintangowskich odleciał z Nankinu z dwusilnikowym samolotem, pozostawiając na miejscu swój luksusowy czterosiłnikowy aparat.

Wycofanie się Czang-Kai-Szeka było — jak oświadcza — w Nankinie — konieczne, gdyż jakiegokolwiek rokowania pokojowe były niemożliwe, dopóki Czang-Kai-Szek i jego zwolennicy posiadali głos w rządzie.

Jednakże — według agencji „Associated Press” — kłótnie rządzące w Nankinie również obecnie nie mają większe; na dzieł na powodzenie rokowań.

Hołd pamięci Włodzimierza Lenina złożyły narody ZSRR i ludy całego świata

MOSKWA (PAP) W piątek o godz. 18 min. 50 w Teatrze Wielkim otwarte zostało uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu i Moskiewskiego Komitetu WKP(b) oraz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej RSPFR, Centralnego Komitetu Wszecchnarodowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu pamięci Włodzimierza Lenina w związku z 25 rocznicą jego zgonu. Z referatem wystąpił naczelnny redaktor „Prawdy” Piotr Pospiełow.

MOSKWA (PAP). W 25-tą rocznicę śmierci Lenina od wczesnego rana nieprzerwany potok ludzki ciągnął się kilometrami przez centralne arterie Moskwy, zdążając do Mauzoleum na Placu Czerwonym.

Tysiące mieszkańców Moskwy i przybyszów z najodleglejszych zakątków ZSRR szło krok za krokiem po kilka godzin w poruszających się wolno kolumnach, aby złożyć hołd prochom wielkiego wodza rewolucji i twórcy państwa radzieckiego.

Można było ujrzeć wśród nich przedstawicieli narodów z dalekiej północy i mieszkańców obszarów azjatyckich, kołchozników z obwodów nadwołżańskich i marynarzy z Dalekiego Wschodu.

„Prawda” publikuje nieznaną dotychczas pracę Lenina, wśród której znajduje się list Lenina do Stalina o rozwoju radiotechniki, list Lenina do Lewicowego socjal-demokratycznego działacza holenderskiego Weinkoopa, pisany w lipcu 1915 roku, w związku z przygotowaniem do pierwszej międzynarodowej konferencji międzynarodowolistów i uzupełnienie do projektu odezwy do robotników niemieckich i chłopów, nie wyzyskiwanych cudzej pracy, opracowanej w związku z wersalskim traktatem pokojowym.

Institut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b) podkreśla, w komentarzu do tych dokumentów, iż posiadają one niezwykle aktualne znaczenie. Lenin demaskuje m. in. rolę socjaldemokratów jako wrogów mas pracujących i wiernych sług burżuazji imperialistycznej.

PRZEDSTAWICIELE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ U TRUMNY LENINA.

MOSKWA (PAP) Wczoraj, w 25-tą rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina odbyła się w Moskwie o godz. 12.30 podniosła uroczystość złożenia na grobie twórcy państwa radzieckiego wieńców, nadesłanych przez rządy krajów demokracji ludowej.

Na Plac Czerwony przybyli w pełnym składzie członkowie i pracownicy ambasady RP, oraz przedstawiciele Polonii moskiewskiej z charge d'affaires Zambrowiczem na czele. Delegacja polska weszła do Mauzoleum, gdzie wśród głębokiej ciszy rada Zambrowicz złożył wieńce żywych kwiatów od prezydenta Bieruta i od Rządu Rzeczypospolitej.

Równocześnie w imieniu rządów wszystkich krajów wieńce w Mauzoleum złożyli: członkowie ambasady czeskosłowackiej z ambasadorem Lastovicką na czele, ambasady rumuńskiej z ambasadorem Racoasa na czele, ambasady węgierskiej z ambasadorem Molnarem na czele i poselstwa Albanii z posłem Prifti na czele.

W 25 rocznicę śmierci Lenina w wielu stolicach krajów europejskich odbyły się żałobne akademie.

Specjalnie uroczysty przebieg miały akademie w stolicach krajów demokracji ludowej, gdzie brał w nich udział przedstawiciel rządu, partii robotniczych, świata pracy.

W Nowym Jorku odbył się wiec, w którym wzięło udział około 3 tys. postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych. Przemówienie o życiu i działalności twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, wygło-

sił członek rady miejskiej Nowego Jorku — murzyn Davis. Na wiecu odczytana została depesza przesłana przez przewodniczącego komitetu narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Foster.

Nowomianowani członkowie rządu RP

Wicepremier tow. Al. Zawadzki

urodził się w r. 1899, w rodzinie górniczej. Jako 13-letni chłopiec musiał porzucić naukę i pracować na siebie i na rodzinie. W roku 1921 pracuje w kopalni „Paryż” w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie rozpoczęła działalność polityczną i staje w szeregach młodzieży komunistycznej. Jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny rozwija następnie działalność na terenie całego kraju — na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, jako członek KC Komunistycznego Zw. Młodzieży.

Jedenasto lat przesiedział w więzieniach polskiej reakcji. Ostatni wyrok, wydany w r. 1936 opiewał na 15 lat więzienia. Wojna rzuciła tow. Zawadzkiego daleko na wschód — aż nad Wołgę. Tu brał udział w obronie Stalingradu i stał się jednym z organizatorów powstającego w ZSRR Wojska Polskiego. Dzięki swej wiedzy politycznej i wojskowej został zastępcą dowódcy korpusu, a później już na terenie kraju zastępcą Naczelnego Dowódcy.

Gdy w r. 1945 Armia dociera do Zagłębia, tow. Aleksander Zawadzki został pełnomocnikiem Rządu na te ziemie, organizując władzę ludową na Śląsku, po czym został mianowany wojewodą śląsko-dąbrowskim.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych KC PPR odwołało go ze stanowiska wojewody i powierzyło pracę partyjną, a na Kongresie wybrano go na sekretarza KC i członka Biura Politycznego KC PZPR.

Minister Administracji Publicznej tow. Wł. Wolski

urodził się w Warszawie w r. 1901. Pochodzi z rodziny robotniczej. Od 13 roku życia zaczyna zarobkować, ucząc się jednocześnie na kursach wieczorowych. Od 1916 r. jest członkiem SDKPiL, od 1918 r. członkiem i aktywistą Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

W 1922 roku został aresztowany za działalność komunistyczną i po skazującym wyroku — 4 lata przebywał w więzieniu.

W 1926 roku przystąpił do organizowania akcji pomocy więźniom politycznym, prowadził tę działalność w ciągu szeregu lat, pomimo ciągłych aresztowań i represji.

Jednocześnie był w dalszym ciągu aktywnym działaczem KPP. Pierwszy okres wojny spędził w ZSRR. W 1943 r. przedostał się do kraju i działał w ruchu partyzanckim. Jest członkiem KC PZPR.

26 b. m. wybory w państwie Izrael

TEL-AVIV. (PAP). — Jak podają źródła oficjalne w dniu 26 bm. odbędą się wybory do zgromadzenia konstytucyjnego państwa Izrael. W wyborach weźmie udział przeszło 242 tys. wyborców, w tym ponad 32 tys. Arabów, którzy zdecydowali się pozostać na terytorium żydowskim.

Premier Cyrankiewicz i min. Modzelewski udają się na czele delegacji Rządu RP do Rumunii

W dniu dzisiejszym udaje się do Bukaresztu delegacja Rządu Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelew-

skim na czele, dla podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumuńską.

Utrzymania jedności ruchu zawodowego domaga się klasa robotnicza całego świata

Louis Saillant zakomunikował na konferencji prasowej, że na adres Biura Wykonawczego SFZZ zaczęły napływać od organizacji związkowych różnych krajów depesze, domagające się utrzymania jedności światowego ruchu zawodowego oraz aprobujące stanowisko większości członków Biura w sprawie kontynuowania działalności SFZZ. Jednocześnie związki te zawiadamiają, że pozostają w szeregach światowej Federacji Związków Zawodowych.

Depesze tego rodzaju nadeszły w imieniu 6 milionów członków od Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w imieniu 2 milionów członków Międzynarodowej Federacji Nauczycieli, od Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej, od wolewych niemieckich związków zawodowych radzieckiej strefy okupacyjnej, skupiających 7 milionów członków, od związków za-

wodowych Czechosłowacji, Konfederacji Pracy państwa Izrael oraz od szeregu branżowych związków zawodowych Belgii.

LONDYN (PAP). Wiadomości o rozbiłkach wystąpieniach delegatów brytyjskich Deakina i Tewsona na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu — wywołały oburzenie w szeregach mas członkowskich zw. zawodowych.

Liczne związki zawodowe ogłosiły jednomyślnie rezolucje, protestujące przeciwko polityce władz TUC. Rezolucje podkreślają służalczo uległość kierowników TUC wobec dyrektyw amerykańskich.

BIURO WYKONAWCZE ZADANIA ZLIKWIDOWANIA AGRE-SJI HOLENDERSKIEJ W INDONEZJI

PARYŻ (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federa-

cji Związków Zawodowych, sekretarz generalny Federacji Louis Saillant złożył sprawozdanie z sytuacji w Indonezji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji związków zawodowych w tym kraju.

Po dłuższej dyskusji Biuro Wykonawcze postanowiło wysłać depeszę do premiera Hindustanu — Pandit Nehru, jako przewodniczącego konferencji państw azjatyckich, rozpatrującej agresję wojsk holenderskich w Indonezji.

W depeszy tej Biuro Wykonawcze domaga się podjęcia skuteczkich kroków celem położenia kresu agresji holenderskiej przeciwko narodowi indonezyjskiemu, interwencji w sprawie zwolnienia przywódców związkowych i działaczy demokratycznych Indonezji, przywrócenia ustroju demokratycznego oraz wyboru władz, reprezentujących faktycznie lud i masy pracujące Indonezji.

Robotnicza Łódź czci pamięć Wielkiego Lenina Akademia w sali Filharmonii Łódzkiej

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademja, poświęcona 25 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

Akademję rozpoczęło odegranie „Międzynarodówki“ przez orkiestrę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Na tle czerwieni w głębi sceny, nad podium widniał wielki portret Lenina, a pod nim połyskujące złote cyfry: XXV.

II Sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Stanisław Duniak, otwierając w imieniu Komitetu akademję, mówił o tym, że cele, wskazania i nauki Lenina przyswiecają wszystkim narodom, walczącym przeciwko imperializmowi. Klasa robotnicza Polski — mówił w dalszym ciągu tow. Duniak — w oparciu o nauki leninowskie i w sołuzie ze Związkiem Radzieckim dokonała epokowego dzieła połączenia dwóch nurtów na Kongresie Zjednoczeniowym.

Następnie powołane zostało Prezydium Akademii, w skład którego weszli tow. Dwo rakowski, Eugeniusz Stawłński, Wende, Ekielski, Waclaw, Szymanowski, Zygm., Przybył, plk. Mróz, Krzykalski, Jabłoński, plk. Strzelczyk, Patorowa, Warda, Sulejowa, Olejniczak, Mucha, Kowalczyk, Gościńska, Kaczmarek, Osys, Toma, Dzikowska, Woźniak, oraz plk. Auster i prezes Dobromęski.

Referat, poświęcony życiu i działalności Lenina wygłosił tow. Władysław Dworakowski — członek Komitetu Centralnego i I Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR. Tow. Dworakowski dał obraz twórczej działalności Lenina, którego imię stało się symbolem postępu i wolności dla mas robotniczych całego świata. Nawiązując do wiersza Majakowskiego o Leninie, w którym między innymi poeta napisał: „Mówimy Lenin — myślimy Partia — mówimy Partia — myślimy Lenin“, tow. Dworakowski oświadczył: „Mówiąc Lenin, myślimy o wielkim rewolucyjnym ruchu proletariackim na całym świecie. I nie ma ruchu rewolucyjnego — bez Lenina. I dziś Partia kroczy wytkniętym przez Lenina szlakiem. Nie ma bowiem dziedziny, w której nie byłoby Jego wkładu, czy to będzie dziedzina polityczna, czy społeczna, kulturalna, dziedzina sztuki, czy też ocena historii ruchu robotniczego“.

„Teoria Lenina jest reflektozem, który oświetla i nasza drogę do socjalizmu. Bez rewolucyjnej teorii nie ma bowiem rewolucyjnego działania“.

„Lenin był internacjonalistą i szczerym patriotą. Dzięki Leninowi Polska w roku

1918 odzyskała niepodległość. Zdecydował o tym Jego głos o samostanowieniu narodu polskiego pod względem narodowym i społecznym“.

Triumfem teorii marksizmu-leninizmu jest 25 lat istnienia WKP(b), zwycięstwo socjalizmu na jednej z szóstej kuli ziemskiej i pokonanie w czasie ostatniej wojny faszyzmu hitlerowskiego.

„Przystępując do budowania zrębów socjalizmu — powiedział na zakończenie swojego przemówienia tow. Dwo

rakowski — realizując dążenia najlepszych synów narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kroczy naprzód pod sztandarem leninizmu. I to jest najwyższy hold, jaki nasze pokolenie może złożyć pamięci wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina“.

W części artystycznej uroczystości Zbigniew Szymonowicz — laureat konkursu chopinowskiego — odegrał

na fortepianie dwa preludia radzieckiego kompozytora — Skriabina, Nocturn Fiszol oraz Etiudę Rewolucyjną Chopina. Następnie aktorzy tow. Nowicki — dyrektor Teatru TUR i ob. Świdorski deklamowali wiersz Majakowskiego: „Włodzimierz Iljicz Lenin“. Orkiestra Filharmonii pod dyktando Witolda Ormickiego odegrała Kariowicza „Pieśń o wszechbycie“ i Czajkowskiego — Adagio z Symfonii Patetycznej. (m.z.)

W oparciu o USA i drogą terroru

reakcyjny rząd japoński paraliżuje akcję przedwyborczą sił demokratycznych

MOSKWA (PAP). Dnia 23 bm. odbędą się w Japonii wybory 466 deputowanych do Izby Reprezentantów. Ogółem zarejestrowano 1.368 kandydatów. Z ramienia partii liberalno - demokratycznej (419), partii „demokratycznej“ (211), socjalistycznej (188), komunistycznej (116), partii współpracy ludowej (63) i kilku innych drobnych partii (157) ponadto zgłoszono kandydatury 214 bezpartyjnych.

Rząd Yoshidy, za aprobatą władz amerykańskich, wprowadził szereg ostrych ograniczeń, dotyczących agitacji przedwyborczej, wymierzonych głównie przeciwko siłom demokratycznym. M. in. zabroniono wywieszania plakatów przedwyborczych oraz ograniczono prawo zwolnienia wieców i zebrań przedwyborczych, wskutek czego w

niektórych okręgach kraju mieszkańcy nie znają nawet nazwisk kandydatów.

Policja japońska dokonuje rewizji w lokalach organizacji demokratycznych, konfiskuje gazety z nazwiskami de-

demokratycznych kandydatów, przeprowadza aresztowania wśród działaczy demokratycznych itp. Jednocześnie partie reakcyjne prowadzą akcję za straszania i przekupywania wyborców.

Bezpieczeństwo i higiena pracy treścią obrad KCZZ i władz państwowych

W gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja w sprawie reorganizacji aparatu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W konferencji wzięli udział m. in.: przewodniczący KCZZ Ochab, sekretarz KCZZ — Kofman, kierownik wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy przy KCZZ — Gan, dyrektor departamentu w Min. Pracy i Opieki Społecznej —

Henryk Altman.

W wyniku obrad postanowiono:

1) powołać komisję dla opracowania projektu struktury i zakresu działania społecznej inspekcji pracy oraz dla przeprowadzenia reformy ustawodawstwa o ochronie pracy.

2) przystąpić do związkowej akcji wydawniczej, upowszechniającej zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy,

Polsko-czechosłowacka umowa o pomocy prawno-sądowej

Dnia 21 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się konferencja, na której minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski i czechosłowacki minister sprawiedliwości dr A. Czepiczka poinformowali przedstawicieli prasy o ogólnych założeniach i znaczeniu podpisanej przez Polskę i Czechosłowację umowy o wzajemnej pomocy prawno-sądowej.

W konferencji wzięli udział ponadto: wiceministrowie sprawiedliwości Leon Chajm i Zenon Kliszo oraz pełnomocnik do spraw sprawiedliwości na Słowację wiceminister dr J. Viktor.

Minister Świątkowski stwierdził, że pierwsza umowa tego typu, podpisana przez obydwie kraje jest bez precedensu w stosunkach międzynarodowych. Stanowi ona jeden z etapów wypełniania wzajemnej przyjaźni konkretną, pozytywną dla obu krajów treścią.

Czechosłowacki minister sprawiedliwości dr A. Czepiczka oświadczył m. in. w swym przemówieniu, że w obecnej sytuacji doświadczenia

sądownictwa polskiego będą mogły być wykorzystane przez sądownictwo czechosłowackie i odwrotnie.

Zbliżenie ustawodawstw prawnych obu krajów pogłębi jeszcze bardziej przyjaźń narodów Polski i Czechosłowacji.

100 miliardów pożyczki wewnętrznej we Francji

PARYŻ (PAP.). Ministerstwo Finansów komunikuje, że w poniedziałek, 24 stycznia rozpocznie się emisja pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 miliardów franków.

Uroczysty pogrzeb zasłużonego generała radzieckiego

W Kowrowie odbył się pogrzeb znanego radziec. konstruktora broni, członka Rady Najwyższej ZSRR, bohatera pracy socjalistycznej generała Wasyla Diectiariewa.

Prócz mas pracujących Kowrowa w pogrzebie wzięli udział delegaci Tuli, Włodzimierz i innych miast.

Na mogile Diectiariewa złożono wieńce od KC WKP (b), Rady Ministrów ZSRR, Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Zbrojeniowego ZSRR i licznych organizacji społecznych.

Wybuch w porcie Amsterdamu

HAGA (PAP). — 5 osób zginęło, a 2 doznały obrażeń w wyniku eksplozji, jaka w czwartek rano nastąpiła na pokładzie wielkiej barki handlowej w porcie amsterdamskim. Barka została doszczętnie zniszczona.

Podlegacz wojenny Dulles delegatem USA w ONZ?

LAKE SUCCESS (PAP). W kuluarach ONZ liczą się z możliwością poważnych zmian wśród przedstawicieli państw zachodnich w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W pierwszych dniach lutego wrócić ma do Paryża delegat Francji w Radzie Bezpieczeństwa, Aleksander Paredi, celem objęcia stanowiska sekretarza generalnego Quai d'Orsay. Jako jego następcę wymienia się obecnego ambasadora Francji w Szwajcarii — Henry'ego Hopponeta.

Usupić ma delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan, którego miejsce zajmie praw

dopodobnie jego obecny zastępca — sir Terence Shone. Poważne zmiany zajdą również w tonie delegacji amerykańskiej. Szef delegacji USA, Warren Austin, ma w ciągu najbliższych miesięcy ustąpić wskutek podszerego wieku. Krają pogłoski, że w tym wypadku szefem delegacji USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych zostałby John Foster Dulles.

Zastępca Austina — dr Philip Jessup — przesłał już na ręce Trumana prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Nazwisko następcy Jessupa nie jest jeszcze znane.

Do walki z własnym narodem

mobilizują Koreańczyków sługusi imperializmu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Radio Penjan donosi, że marionetkowy rząd Li-Syn-Mana ogłosił mobilizację w Korei Południowej. Do szeregów wcieleni są w pierwszym rzędzie kore

ańczycy, którzy walczyli w armii japońskiej.

Komentator rozgłosił Penjan podkreśla, że mobilizacja okazała się konieczna ze względu na rosnący ruch opo

ru przeciwko marionetkowemu rządowi Li-Syn-Mana. Wiele obywateli, zagrożonych mobilizacją, ucieka do lasów i przyłącza się do oddziałów powstańczych.

Obrońcy przywódców partii komunistycznej USA demaskują „sprawiedliwość“ amerykańską

NOWY JORK (PAP). Na procesie 12 amerykańskich przywódców komunistycznych obrońcy demaskują w dalszym ciągu dyskryminacyjny charakter systemu nominacji ławników przysięgłych, praktykowanego w sądach federalnych okręgu Nowy Jork.

Przedstawiciele obrony podkreślają, że system ten uniemożliwia obiektywne rozpatrzenie sprawy kierowników partii komunistycznej. Liczne fakty, przytoczone przez o-

brońców, świadczą o tym, iż sąd przysięgłych został wybrany w sposób niedemokratyczny i nieodpowiadający woli ogółu wyborców.

Sędzia Medina wyraźnie nerwowo się, gdy obrona zaczęła przedstawiać wyczerpujące dowody. Oświadczył on, iż zamierza rozpatrzyć wniosek prokuratora w sprawie od

rzucenia wniosków obrony, kwestionującej legalność procesu na tej podstawie, że sąd

przysięgłych został wybrany w sposób sprzeczny z obowiązującym ustawodawstwem.

Adwokaci Hisserman i Sacher stanowczo zaprzestawali przeciwko temu, zaznaczając, że sędzia wyrobił już sobie widocznie określone zdanie, nie zapoznawszy się jeszcze ze wszystkimi argumentami obrony. Medina wówczas zgodził się wysłuchać dalszych dowodów obrony na następnym posiedzeniu.

W. Ażariew

53

Daleko od Moskwy

Należy jak najszybciej kończyć przebudowę. Każdy punkt w ciągu bardzo krótkiego czasu musi się stać doskonale funkcjonującym przedsiębiorstwem, które wypuszcza swoją produkcję dla frontu — w postaci kilometrów ułożonych rur. I znów powiem wam towarzysze komuniści: stawajcie w pierwsze szeregi do bitwy o rurociąg naftowy!

Zgodnie ze swoim przyrzeczeniem, Zalkind chciał rozpocząć dyskusję wystąpieniem Wasylczenko. Ale Tania podała mu kartkę: rozmyśliła się i nie będzie przemawiać. Obecnie siedziała obok Aleksego i wyśmiewała go.

Młody człowiek z czwartego punktu inżynier Mielnikow przemawiał szybko popierając swoje słowa porywczymi gestami i krytykował głównego inżyniera oraz cały jego aparat za to, że prace nad projektem prowadzą w odosobnieniu i w ukryciu.

— Należy otworzyć tamy masowej inicyjatywy! — wołał mówca — to nie tylko postanowienia w jaki sposób przeprowadzić trasę, ale tysiące różnych pomysłów racjonalizatorskich, które wzmocnią fundusz Państwowego Komitetu Obrony.

— Słusznie! — wykrzyknął Kowszow z miejsca. — Jego krytykują, a on się cieszy, cicho roześmiała się Tania, która już zauważyła u Aleksego ten rys: że otwarcie, bez złości ani sprzeciwu przyjmował wszelką krytykę

— Wymyślenie do rzeczy — to wielka rzecz — szepnął Aleksy do niej, zapisując coś w notesie. Mogę zgóry wam podziękować za wasze jadowne przemówienie.

— A co, jeśli nie będzie przemówienia?

— Wątpliwie! Charakterek macie taki, że napewno się nie powstrzymacie.

— A proszę mi powiedzieć, gdzie jest główny inżynier? Dlaczego nie ma go na konferencji, spotkałam go, kiedy szłam tutaj, ale na moje pytanie odpowiedział w sposób zagadkowy.

Beridze jest bezpartyjny, powiedział Aleksy trochę zadowolony. Tania zdziwiła się. Dlaczego jest bezpartyjny?

Na to pytanie nie mogę wam odpowiedzieć. Możecie jednak mi wierzyć, Beridze jest prawdziwym bezpartyjnym bolszewikiem.

Wam wypadnie przemawiać nie tylko w swoim imieniu.

Wiem o tym. — Aleksy spojrzął na nią z wdzięcznością, gdyż było mu przyjemnie, że Tania myśli o Jerzym Dawydowiu. Wystąpienie sekretarza organizacji partyjnej piątego punktu Kotieniowa oderwało Tanię od myśli o Beridzem. Wszyscy przedstawiciele trasy w ten lub inny sposób poruszali sprawę pracy zarządu. Szczególnie szorstka była mowa Kotieniowa. Brak działalności i wiary w konieczność budowy, które charakteryzowały stare kierownictwo, sparaliżowały kolektyw piątego punktu.

Kolektyw pozbawiony wyraźnego celu stracił spójność i przestał być kolektywem. Wolania komunistów, że należy zamienić nieodpowiedniego naczelnika punktu oraz dwóch jego pomocników nie były wzięte pod uwa-

gę. Poco Sidorenko miał zdejmować z pracy tych troje ludzi, kiedy myślał o likwidacji całego punktu i całej budowy.

— Czy można wybaczyć, że setki budowniczych, którzy mogli przynieść korzyść na froncie jako żołnierze, znaleźli się w sytuacji ludzi nieużytecznych? — z goryczą zapytał Kotieniew.

— Do kogo on się z tym zwraca? — zdziwiła się Tania i natychmiast posłała do prezydium kartkę z prośbą o udzielenie głosu.

Głos ma tow. Smorczkow. Wasylczenko może się tymczasem przygotować, — uśmiechając się powiedział Zalkind. Szofer niedługo przemawiał, tak że Tania nie zdążyła nawet ułożyć sobie planu przemówienia.

Ja w ten sposób rozumiem nasze główne zadanie zimowe, — powiedział Smorczkow: — Do wiosny musimy wzdłuż całej trasy rozwieźć rury. Oczywiście do tego potrzebni są zreżni szoferzy i dobre maszyny. Maszyny i szoferów posiadamy, drogi też zaczynają się poprawiać, choć jeszcze nie są idealne, ale już są możliwe, jednakże pomimo wszystko może nic nie wyjść z tego. — Dlaczego? — zapytał Batmanow siedzący w prezydium.

— Dlatego, że wozic duże ładunki zimą na dużych przestrzeniach, kiedy jest siarczysty mróz i cały czas zasypuje drogi — jest bardzo, a bardzo trudno, jeździć za z rurami będzie po prostu udręka. Czy widzieliście te rury? Każda z nich ma jedenaście metrów długości i waży tysiąc kilogramów. Teraz wwobraćcie sobie kilka takich sztuk na maszynie, które trzeba przewieźć po bardzo złej drodze, z jakie sto kilometrów. Ot problem!

Szkoła - metody wychowawcze i koła rodzicielskie

Masy pracujące podejmują walkę z reakcyjnymi tendencjami w szkolnictwie

Polityka oświatowa państwa ludowego zmierza do upowszechnienia oświaty w rozmiarach dotychczas w Polsce niespotykanych. Celowi temu coraz skuteczniej służy przede wszystkim szkolnictwo. Równoległe jednak z zasadniczymi zmianami ilościowymi w szkolnictwie postępują przeobrażenia jakościowe, związane z treścią nauki i metodami wychowawczymi. Nie do pomysłowania bowiem w Polsce Ludowej byłby fakt, aby szkoła tkwić mogła we wstecznictwie i zacofaniu. Dotyczy to w równej mierze programów szkolnych jak i zasad pedagogicznych. Stąd jasno sformułowany na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postulat szkoły świeckiej, szkoły wychowującej w duchu postępowym, socjalistycznym.

Pełnia realizację tego celu nie może jednak być osiągnięta tylko wysiłkiem nauczycielstwa i władz oświatowych. Było by to zresztą sprzeczne z zasadą społeczną, masowego działania. Czynnikiem społecznym w tym wypadku są w pierwszej mierze koła rodzicielskie.

większym niż dotychczas stopniu otoczmy szkoły właściwą opieką.

Zdecydowaną walkę wypowiedzieć winniśmy najprzód wszelkim reakcyjnym teoryjom i metodom wychowawczym, które do dziś zaśmiecają tu i ówdzie nasze szkolnictwo. Nie jeden z nas napewno pamięta rozstrzygnięcia przedwojennej szkoły zwolenników nietolerancji i obskurantyzmu, zwalczających postępowe i socjalistyczne poglądy, często wręcz politycznymi lub administracyjnymi środkami. Walka ta podejmowana była przez nich w jednakowej mierze z nauczycielstwem jak i z uczniami.

Niestety, do dziś jeszcze natknąć się można na zwolenników tych metod w szkołach publicznych. W szkołach prywatnych natomiast — jak świadczą o tym praktyki w gimnazjum mechanicznym O. O. Salezjanów w Łodzi czy w gimnazjum biskupim w Kielcach — dosłownie nie się nie zmieniło.

Przejawom tym koła rodzicielskie, reprezentujące

opinię i stanowisko mas pracujących, winny wypowiedzieć zdecydowaną walkę. „Nie można wyobrazić sobie budownictwa socjalizmu w Polsce — stwierdził tow. Albrecht na ostatnim posiedzeniu Sejmu — bez wychowania dla tego ustroju jego przyszłych budowniczych, zdolnych do wypełnienia nowych zadań. Szkoła ma ten przywilej, że w sposób decydujący kształtuje świadomość młodzieży, najcenniejszego skarbu, jaki posiadać może naród”.

Nie możemy dopuścić, aby przez szerzenie reakcyjnych poglądów w szkole podrywało wśród młodzieży wiarę w wiedzę, w ten najpotężniejszy oręż walki o lepsze życie, aby obezwładniano jej energię i twórczy zapał. To też koła rodzicielskie systematycznie rozszerzać będą swoją działalność, by móc również uczestniczyć w pracy aparatu oświatowego nad ulepszeniem metod socjalistycznej pedagogiki. W większym niż dotychczas stopniu powiążą się one z patronatami załóg fabrycz-

nych nad szkołami. Sięgną one do wzorów, które już istnieją. Postąpią tak, jak załoga fabryczna Elektryki, która objęła patronat nad szkołą powszechną Nr 105, pracująca w bardzo ciężkich warunkach, jak — tramwajarze, którzy w wydajny sposób pomagają szkole Nr 97 dla głuchoniemych.

Jednym z najważniejszych warunków zwycięskiego wykonania planu trzyletniego i realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu, jest dostarczenie przez szkolnictwo 100 tysięcy pracowników technicznych i podniesienie kwalifikacji 900 tysięcy robotników. Szkolnictwo spełni ten postulat tylko wtedy, jeżeli masy pracujące przez koła rodzicielskie wezmą wraz z pracownikami oświatowymi udział w przebudowie programów nauki, opartych na podstawach marksistowskiego światopoglądu, jeżeli doprowadzą do pełnego przewyższenia w szkolnictwie wpływów reakcyjnych.

ANTONI POKORSKI.

Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Zakres prac administracji rolniczej rozszerzony

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm., obok doniosłej uchwały w sprawie akcji kontraktowania trzody chlewnej, zatwierdził projekt ustawy o rozszerzeniu zakresu prac państwowej administracji rolnej.

Ustawa ma na celu ujęcie rolnictwa w ramy gospodarki rolnej w skali ogólnokrajowej planowej. Niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest zapewnienie władzom planującym bezpośredniego wpływu na całokształt pracy w rolnictwie, co da się osiągnąć jedynie przez skupienie całego aparatu administracji rolnej w ręku Państwa. Do tychczas podstawowe działy popierania produkcji rolnej i przysposobienia rolniczego prowadzone były przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Upaństwowienie służby w rolnictwie na odcinkach prowadzonych dotychczas przez Związek Samopomocy Chłopskiej, umożliwi skoordynowanie produkcji rolnej w skali ogólnokrajowej oraz przyczyni się do nadania jednolitego charakteru pracom w zakresie oświaty rolniczej.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny zatwierdził wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie powszechnej akcji wyprawkowej dla niemowląt w Polsce.

Celem tej akcji jest zaopatrzenie każdego niemowlęcia w wyprawkę, co znacznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotności niemowląt.

Wyprawki otrzymywać będą bezpłatnie osoby utrzymujące się z pracy najmniej, osoby korzystające z pomocy opieki społecznej, bezrolni mieszkańcy gmin wiejskich, którzy nie placą podatku obrotowego i dochodowego oraz właściciele drobnych gospodarstw rolnych. Pozostałe natomiast kategorie osób otrzymywać będą wyprawki odpłatnie, po cenie ulgowej.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ma na celu ograniczenie w roku 1949 — jako ostatnim roku Planu Odbudowy Gospodarczej oraz w okresie 6-letniego Planu Rozbudowy i Przebudowy Gospo-

darczej Polski — rozmiarów Komitet przyjął również budownictwa administracyjnego projekt ustawy o obowiązku go na terenie Warszawy na oznaczania towarów oraz storkorzyć budownictwa mieszkalnego przy produkcji nośników lub warunków technicznych.

Światowa Federacja Związków Zawodowych

będzie jeszcze bardziej zwarta i zdolna do walki
Wywiad z przewodniczącym KCZZ pos. tow. E. Ochabem



tow. Edward Ochab

— Skąd wywodzą się próby rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego i przez jakie czynniki są te próby inspirowane?

— Nie ulega wątpliwości — oświadcza przewodniczący KCZZ — że próby rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego, podjęte przez agentów burżuazji z kierownictwa anglosaskich związków zawodowych, są inspirowane przez monopolistów amerykańskich, stojących na czele międzynarodowego obozu imperialistycznego. „Argumenty” panów: Deakinów, Carey’ów, Green’ów oraz oszczerstwa antykomunistyczne, miotane przez bonzów z żółtej prasy, podobne są jak dwie krople wody do „argumentów” Harimanów, Dullesów, Morgannów, Churchillów i „argumentów” pismaków sprzedajnej prasy wielokapitalistycznej, stojącej na usługach Wall Street i City.

Jedność światowego ruchu zawodowego, której wyrazem jest SFZZ, obejmująca 70 krajów i mimo różnic pomiędzy poszczególnymi krajami, stanowiąca doniosły oręż międzynarodowej walki mas pracujących — już dawno spędza sen z powiek kapitalistycznym heroldów

Przewodniczący, poseł tow. Edward Ochab, udzielił przedstawicielowi PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu, wywiadu, w którym omówił najważniejsze w obecnej chwili zadania Światowej Federacji Związków Zawodowych i stanowisko polskiego ruchu zawodowego, w związku z próbami rozbicia jedności SFZZ.

walki z tzw. „czerwonym niebezpieczeństwem”. Rozbijające jedności międzynarodowego ruchu robotniczego, działając w interesie wielkich monopolów kapitalistycznych, pragną osłabić Światową Federację Związków Zawodowych, aby utrudnić realizację aktualnych, doniosłych zadań walczącego proletariatu.

— Jakie są w obecnej chwili najważniejsze zadania, stojące przed Światową Federacją i dlaczego właśnie próby rozbicia jej jedności?

— Najważniejsze zadania SFZZ w chwili obecnej — to po pierwsze: walka o chleb i pracę milionów robotników w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, zagrożonych przez politykę oligarchii finansowej, dążącej do dalszego wzrostu dywidendy poprzez wyzysk, nędzę i bezrobocie szerokich mas;

po drugie: walka w obronie demokratycznych praw ludu, zwłaszcza praw koalicji, strajku, swobodnej działalności związkowej, praw zagrożonych przez reakcyjną politykę rządów imperialistycznych;

po trzecie: walka o skupienie wszystkich sił postępowych, a zwłaszcza sił proletariatu w obronie pokoju świata, niepodległości narodów w obronie ludzkości przed nową rzezią wojenną, do której dążą zbrodniarze imperialistyczni, wzbogaceni na krwi i łzach milionów niewinnych ofiar.

Dotychczasowe sukcesy Światowej Federacji Zwią-

To i owo Żenujące pytanie

Pewnego razu, córeczka jednego z królów francuskich, bawiąc się ze swoją boną, zawołała z wielkim zdziwieniem:

— Jakto? To ty masz pięć palców u ręki, tak samo jak ja?

I przeliczyła je raz jeszcze, aby się upewnić.

Oczywiście, działo się to w tzw. dawnych, „dobrych” feudalnych czasach, kiedy to „bramy krakowskie zaplanały się na guzik a raki miały ryje” itd. Dziś, ma się rozumieć, pomazaniec boży, jeden z drugim, podobnego zdziwienia raczej nie wyrazi. Powód? Posada królewska to rzecz obecnie niepewna. Redukcje się w tym fachu mnożą i faktycznie niewiele już osób koronę zamiast normalnej cyklistówki albo kapelusza nosi.

Z tym wszystkim kult monarchy jako tzw. osoby nadprzyrodzonej i niezwyklego śmiertelnika się jeszcze tu i ówdzie zachował. Np. w Anglii. Jak już pisaliśmy, londyńskie BBC miało głęboką urazę do krajów demokracji ludowej, iż nie zorganizowały one większego szumu w prasie i radio z okazji dostojnego parodu książniczki Elżbiety. No, bo jakże: J. K. Mośc raczyła urodzić, taki niesłychany, ewenement, wydarzenie światowe, a tu nic — zwykłe notatki prasowe?

Zainteresowanie osobami namaszczonymi panuje też w Stanach Zjednoczonych. W braku aktywnych monarchów — b. pomazańcami, którymi „demokracja” amerykańska ogromnie się opiekuje. Naprzykład takimi, jak ex — Michalek rumuński lub b. Piotruś jugosłowiański. Ten ostatni udzielił właśnie niedawno wywiadu reporterowi amerykańskiemu.

— How do you do, mister Piotr? — zapytał uprzejmie reporter.

Król Piotr, a nie pan Piotr — poprawił surowo ex — monarcha Jugosławii.

— Och, przepraszam, — zmieszal się dziennikarz — zapomniałem się, proszę Króla. A czy wolno zapytać, z czego Wasza K. Mość obecnie żyje?

Zredukowany pomazaniec zaczerwienił się na to po uszy, z gniewu.

— Niech pan nie zadaje żenujących pytań! — zawołał — Ja też mógłbym pana zapytać o to samo!

Ano, dla zwykłego „śmiertelnika” pytanie: z czego żyje? — nie jest wcale żenujące. Wiadoma: z pracy. Co innego panowie królowie, panowie bankierzy, panowie kapitaliści i obszarnicy. Tym odpowiedzieć na to trudno. Bo chociaż mogliby także oświadczyć, iż „żyją z pracy”, ale musieliby zaraz dodać: Z CUDZEJ PRACY.

E. TAM.



Ruchołe wystawy objazdowe odnoszą wielkie sukcesy w całym kraju. Robotnicy częściej po raz pierwszy w życiu zapoznają się z arcydziełami sztuki malarskiej.

NAGRODZONY POMYSŁ ROBOTNIKA

Brygadziści z Fabryki Maszyn Rolniczych w Zawierciu, Dzierżanowski, skonstruował własnego pomysłu przyrząd do zwijania rurek wzywanych do siewników. Wynałca otrzymał premię pieniężną.

Pomysł Dzierżanowskiego stopniowo doprowadził do usprawnienia produkcji siewników.

Trybuna Młodych

Młodzież polska zawsze będzie studiować naukę Wielkiego Lenina i kroczyć będzie po drodze przez Niego wskazanej

WIELKI NAUCZYCIEL

W 25 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina

W dniu 21 stycznia masy pracujące wszystkich krajów czczą pamięć swojego wodza i nauczyciela, Włodzimierza Lenina. 25 lat mija od chwili, kiedy przestało bić serce genialnego kontynuatora idei Marksa — Engelsa, twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, które zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości.

Życie Lenina od wczesnych lat młodzieńczych aż do chwili zgonu — to nieprzerwane pasmo wytrwałej pracy i walki o szczęśliwe życie na ziemi, o życie bez wyzysku czło- wieka przez człowieka.

Jego teoria i jego działalność praktyczna gromiła wrogów Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, wytknęła masom pracującym jasną drogę poprzecz socjalizm do komunizmu.

Pod sztandarem Lenina narody Związku Radzieckiego stoczyły zwycięski bój ze śmiertelnym wrogiem ludzkości — faszyzmem.

Dziś nauka i wskazania Lenina, zawarte w jego wielkich dziełach, są dla ludów państw kapitalistycznych i krajów kolonialnych drogowskazem i natchnieniem w walce z wyzyskiem i przemocą.

Lenin był wielkim wychowawcą młodzieży. Uczył młodzież radziecką stosować w praktyce wiedzę zdobytą w szkole i organizacji. Utył świadomej, zdyscyplinowanej pracy i kolektywnego działania.

„Być członkiem Związku Młodych Komunistycznej — mówił Lenin — znaczy postępować tak, aby oddawać swoją pracę, wszystkie swoje siły dla sprawy ogółu”.

Fakt, że młodzież radziecka szła zawsze w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, że brygady młodzieży z entuzjazmem elektryfi- kowały wieś, docierały do najbardziej zacofanych ośrodków, likwidowały analfabetyzm, budowały fabryki i ka- nały a nawet całe miasta, był wynikiem tego, że szła po drodze wskazanej przez Lenina.

Nie więc dziwnego, że Kom- somol, który wyrósł na naucz-

Lenina i Jego wiernego i naj- bliższego przyjaciela Józefa Stalina, jest dziś przykładem dla całej młodzieży świata.

Młodzież naszego kraju, zor-

ganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, składając hołd wielkiemu Leninowi, je- szcze mocniej oprze się na Je- go nauce. Uzbrojona w oręż

tej nauki wraz z masami pra- cującymi, realizować będzie Jego wskazania — walczyć będzie o ustrój socjalistyczny w Polsce.

Zradiofonizujemy 1000 izb robotniczych w Łodzi

Wywiad z wiceprzewodniczącym ZŁ ZMP kolegą Tadeuszem Wojciechowskim

Słuszną inicjatywą dyrekto- ra okręgowego Polskiego Ra- dia, tow. Smiejana i Zarządu Łódzkiego Związku Młodej Pol- skiej, w sprawie zorganizowa- nia „Kursu Instruktorów Radiofonizacji Kraju” spotka- ła się z wielkim entuzjazmem wśród młodzieży ZMP-owej, z której rekrutują się uczest- nicy tego kursu.

Jesteśmy właśnie świadka- mi zebrania informacyjnego kursantów. Wiceprzewodniczą- cy Zarządu Łódzkiego kol. Ta- deusz Wojciechowski mówi o zadaniach, jakie czekają kur- santów po ukończeniu kursu, o obowiązkach, jakie ciąży na każdym z kursantów, wresz- cie o radiofonizacji kraju, a zwłaszcza o radiofonizacji ro- botniczej Łodzi, co stanowi główny cel kursu. „Jeszcze w wielu izbach robotniczych nie ma radia. Naszym obowiąz- kiem jest po ukończeniu kur- su popularyzować radiofonia- cję i konkretnie przyczyniać się do radiofonizowania izb robotniczych w Łodzi”.

Kursanci słuchają interesu- jącej wypowiedzi kol. Wojcie- chowskiego ze szczególną uwa- gą. Wiedzą, że dzięki ich pra- cy robotnik polski przy gło- śniku radiowym będzie uczył się i odpoczywał.

Po ukończeniu zebrania pro- simy o udzielenie kilku in-

formacji. Stawiamy przed kur- santami poważne zadanie — mówi kol. Wojciechowski — chcemy zradiofonizować w ra- mach planu trzyletniego 1000 izb robotniczych na terenie Łodzi.

Kurs będzie trwał 2 miesią- ce i po jego ukończeniu ab- solwenci zobowiązani są do u- ruchomienia dzielnicowych kur- sów radiofonizacji, które prze- szkółą ekipy radiofonizacyjno- techniczne.

Po ukończeniu kursów dziel- nicowych nastąpi konkretna praca, a więc zakładanie gło- śników w izbach robotni- czych.

„Je osób bierze udział w kur- sie?”

— W kursie bierze udział 60 osób, z tego 20 osób z terenu województwa, 40 z te- renu łódzkich fabryk, szkół zawodowych i ogólnokształ- cących. Przeważają wśród nich młodzi robotnicy. Wszy- scy kursanci to członkowie ZMP.

— A jak z zajęciami kur- santów?”

— Zajęcia na kursie trwać będą 4 godziny dziennie. Wy- kładane przedmioty obejmo- wej będą zagadnienie radio- fonizacji zarówno z dziedziny teoretycznej jak i praktycz- nej.

— Na uwagę zastępuje fakt,

że Polskie Radio oddaje do dyspozycji kursantów swoje laboratoria, wskutek czego poziom pracy na kursie zna- czenie podniesie się i należy sądzić, że po tak sumiennym przeszkoleniu będziemy mieli 60 dobrych fachowców-prak- tyków.

— A jak radzicie sobie z wykładami?”

— Wykładowcy — mówi kol. Wojciechowski — to in- żynierowie i technicy Polskie- go Radia.

— Chcę wspomnieć i o kur- santach — oświadcza kol. Wojciechowski. Kursanci są rzeczywiście doborowym ele- mentem, są to bojowi, świadomi, młodzi robotnicy, związa- ni wszystkimmi więzami z kla- są robotniczą, której izby będą radiofonizować.

Gdy zapytaliśmy kol. kol. Stefana Zakrzewicza z PZPB nr 2, Jana Janiszewskiego z PZPB nr 1 czy Wiesława Na- dolnego z PFSS nr 4 dlaczego przyszli się zapisać na kurs, odpowiedzieli, że chcą swym ojcom, robotnikom i ca- łej klasie robotniczej zradio- fonizować mieszkania. To świadczy wymownie o idea-owej atmosferze panującej wśród kursantów — kończy swą wypowiedź kol. Wojcie- chowski.

Jerzy Wojczyk

Zamierzenia i plany

Koła ZMP przy PZZPP Nr 2

Koło na terenie naszego od- działu istnieje od dnia 22 lip- ca 1948 r. Liczy ono 50 człon- ków i członkiń. Członkowie to młodzież, która rozumie, że przez wspólną zorganizowaną pracę można osiągnąć pozytyw- ne wyniki tak w pracy za- wodowej, pracy organizacyj- nej, jak i w pracy kultural- no - oświatowej.

Dlatego też Koło nasze wy- teża swoje wysiłki w szkole- niu ideologicznym młodzieży. Przez prace kulturalno - o- światową oraz przez kiero- wanie młodzieży do szkół przemysłowych, chcemy pod- nieść poziom wiedzy facho- wej w celu przygotowania przyszłych kadr fachowców i wykwalifikowanych pracow- ników naszego przemysłu.

Obecnie został wyłoniony nowy Zarząd Koła, w skład którego wchodzi: przewodni- czący — kol. Kwapisz Jerzy, Kaczorowska Halina, Lan- dzińska Jadwiga, Sielkowski Stanisław, Janicka Zofia, Ra- szewska Halina.

Opiekunem koła jest tow. Filipiński Jerzy, kier. Wydz. Pers. Kombinat.

Celem naszym będzie prze- de wszystkim rozszerzyć i o- żywić życie kulturalno-oświa- towe, które do chwili obecnej prawie że zupełnie nie istnie- je. Musimy nauczyć się nie poprzestawać na projektach, musimy nauczyć się projekty wprowadzać w czyn. Osiągni- my to wówczas, jeżeli będzie- my ze sobą w stałym kontak- cie. Dlatego też podczas ze- brań ogólnych, podczas odczy- tów nie powinno być nieobec- nych.

Wówczas dopiero praca na- sza da pozytywne wyniki.

Przy pomocy Rady Zakła- dowej i Dyrekcji naszego Kombinat wyposażyliśmy świe- tlice Koła w bibliotekę i ra- diodiodziennik, ażeby w wol- nych chwilach mieć rozryw- kę i odprężenie.

Tadeusz Wujek
członnik PKN-u.

Z notatnika kronikarza

ZMP Tomaszów Mazowiecki. Odbyło się seminarium dla przewodniczących kół. Tema- tem seminaryjnym było „Z. S. R. R. — państwo zwycięskie- go socjalizmu”. Referentem Zarządu Wojewódzkiego był kol. Kielan Jan. Seminarium prowadził kol. Kołczyński. Wszystkie w porządku.

Ale dlaczego w mieście fa- brycznym, jakim jest Toma- szów Maz. w seminarium bra- ła udział tylko część prze- wodniczących kół fabrycznych? Co na to Zarząd ZMP w To- maszowie?

24 stycznia o godzinie 13.30 odbędzie się w lokalu ZMP se- minarium drugiego zespołu szkoleniowego. Obecność Z. M. P-owców, ZHP-owców i SP-owców obowiązkowa. Ze- spół pierwszy odbędzie swe- posiedzenie w dniu 25 stycz- nia o godz. 13-ej.

Z wędrowek po Dzielnicach

Przez zwyciężamy swoje błędy

Dzielnica Górna-Lewa rozpoczęła pracę



F. Walaszczyk

Zarząd Dzielnicowy ZMP jest motorem całej pracy or- ganizacyjnej na swoim tere- nie. Od sprawności działania tego Zarządu, od umiejjetnego zorganizowania kolektywnej pracy, od tego, czy członko- wy Zarządu potrafią widzieć swoje błędy i na nich się uczyć, zależy osiągnięcia Dziel- nicy. Jak ta sprawa wygląda na jednej z trzynastu dziel- nic ZMP-owskich w Łodzi, w Dzielnicy Górnej Lewej?

Dzielnica zaczęła naprawdę pracować w październiku ub- iegłego roku. Liczyła wów- czas 41 kół, skupiających 1044 członków. Październiko- wy plan pracy w dziedzi- nie organizacyjnej wyko- nano prawie w 100 procent- tach. Natomiast „nawalila” na całej linii praca oświato- wa: zakładanie kół samo- kształceniowych, przebieg kur- su wieczorowego. Złożyły się na to dwie przyczyny: dziel- nica nie potrafiła zorganizo- wać kolektywnej pracy, a więc stworzyć zespołu oświa- towego i nie potrafiła oddzia- lywać wychowawczo na człon- ków, co powodowało nieuda- wanie się poszczególnych ak- cji.

Współzawodnictwo pracy — naszym osiągnięciem

Obok tych zasadniczych braków nie można pominąć osiągnięć Zarządu Dzielnicy, zwłaszcza wysiłku w kierun- ku zorganizowania młodzie- żowego współzawodnictwa

na naukę w zakresie szkoły średniej. Wszyscy ZMP-owcy, którzy pragną uzyskać matu- re, a mają ukończone 6 klas szkoły powszechnej, winni zgłosić się do Ośrodka, miesz- czącego się przy Dzielnicy Sta- romiejskiej ZMP, ul. Czartor- yskiego 10. Ośrodek czeka na chętnych do nauki młodych i starych, bo na naukę nigdy nie jest za późno.

T. W. dy.

Dzielnica ZMP Śródmieście. W ramach akcji masowego wychowania w miesiącu gru- dniu Zarząd Dzielnicy prze- prowadził 12 zebrań szkole- niowych, w których brało udział 234 członków. Tematem zasadniczym było zagadnie- nie przebudowy gospodarczej i społecznej wsi polskiej.

Dzielnica Śródmieście Lewa w miesiącu grudniu odbyto 27 zebrań szkoleniowych, w których brało udział 794 członków.

Dzielnica Ruda Pabianicka. Kiedy dorównacie wyżej wspomnianym Dzielnicom?

Dzielnica Bałuty.

Kurs dzielnicowy rozpoczął się w dniu 15. 1. br. Sprawna organizacja kursu — to dzie- ło kol. Gesickiego i towarzy- szy.

Czyk.

pracy na terenie Dzielnicy. W wysiłku pracy w omawianym okresie na 737. młodzieżow- ców, biorących udział we współzawodnictwie było 221 ZMP-owców. Na czło wysu- nęli się kol. kol.: Pawlak Ana- na — 160 proc. normy, Stasiak Marian — 145 proc. normy, Skulis Balbina z Ośrodka Konfekcyjnego, wyrabiająca co miesiąc 160 proc. normy.

W miesiącu listopadzie lic- ba członków organizacji wzro- sła i wynosiła 1161, zorganizo- wanych w 49 kołach. Koła, które dotąd nie miały miesię- cznych zebrań, odbywają ze- brania regularnie — zaczyna- ją normalnie pracować (PFAE PZZPP Nr 14, Oddz. D). Jed- noześnie akcja masowego szkolenia nabiera na intensy- wności. Odbyto na kołach 45 zebrań szkoleniowych, w których uczestniczyło 996-ciu członków.

Przez pracę wzrasta autorytet organizacji

Dzięki konkretnej pracy — dzięki codziennej działalno- ści — mówi nam przewodni- czący Dzielnicy kol. Walasz- czyk — podnosimy autorytet naszej organizacji wśród mas młodzieży. W miesiącu listo- padzie źle było z współpracą z S. P. Wynikało to z niezro- zumienia istoty współpracy. Zarząd Dzielnicy nie intere- sował się pracą organizacji masowych, jak PCK, LL, LM. Ale zrozumieliśmy nasze błę- dy i zmierzamy ku ich prze- zwyciężeniu — kończy kol. Walaszczyk. I to jest najważ- niejsze w jego wypowiedzi.

Potrąfimy pokonywać trudności.

Przewyciężenie błędów i niedociągnięć wyraża się obe- cnie między innymi w stylu pracy referenta oświatowego kol. Gaciówny, która wespół z innymi kolegami nie żalu- je wysiłku w akcji szkolenio- wej. A wyniki nie dają na się bie długo czekać: lepiej niż dotychczas funkcjonują koła fabryczne, ściślejsza jest współpraca z Dzielnicowym Komitetem PZPR, zorganizo- wano i uruchomiono 500-to- mową bibliotekę.

Mimo to nie brak i dzisiaj niedociągnięć.

Że jest z kolportażem i czy- taniem prasy młodzieżowej, Koła przy PZPW 40 i PZPD, jeszcze i dzisiaj nie pracują, tylko około 55 proc. członków płaci regularnie składki człon- kowskie.

Alle młodzież ma zapał i chęć do pracy i potrafi poko- nywać trudności i własne błę- dy.

J. W.

Pierwsi młodzi nauczyciele ZMP-owcy

Przy ulicy Bocznnej 5, gdzie mieści się Ośrodek Kształce- nia Nauczycieli w Łodzi, panuje podniosły nastrój. Oto za dwa tygodnie ZMP-owcy, — słuchacze Państwowego Kursu Nauczycielskiego staną w szeregach demokratyczne- go nauczycielstwa, staną do pracy nad wychowaniem nowo- go człowieka, według za- sad i idei wychowania socja- listycznego. Z tego sobie zda- ją doskonale sprawę i są dui- mni, że ich, ZMP-owców, jest większość na Państwowym Kursie Nauczycielskim, że to- im właśnie, synom robotni- ków i chłopów malarolnych, przypada tak ważne i donio- ste zadanie do realizacji.

O tym, że ustosunkowali się do tego poważnie świadczą choćby codzienne przyjazny na lekcje kol. Mozerantówny Alfredy z Piotrkowa. Mimo, że żyje w trudnych warun- kach, i mimo poważnych obo- wiązków społecznych, jest je- dna z najlepszych uczennic PKN. Kol. kol. Henryk, Zdzich i Stanisław Szymań-

scy mają duże trudności w nauce, ale wyteżają wszyst- kie swoje siły, aby tylko zdać pomyślnie egzaminy i praco- wać w swym środowisku, jako młodzi wychowawcy mło- dego pokolenia.

O wywiązaniu się tych mło- dych nauczycieli ZMP-owców ze swych zadań możemy być spokojni, gdyż są oni od wce- snej młodości zahartowani w walce i pracy i przywykli do pracy organizacyjnej. Za to pierwsza grupa młodych, wy- kwalifikowanych nauczycieli ZMP-owców, muszą powstać dalsze. Dlatego też, gdy w lu- tym roku bieżącego Państwo- wy Kurs Nauczycielski znów rozpocznie swa 5-cio miesięcz- na pracę kształcenia nauczy- cieli, maturzyści ZMP-owcy winni stanowić największy procent słuchaczy.

ZMP-owcy — nauczyciele spełnią dobrze obowiązek wy- chowawców młodego pokole- nia w duchu socjalistycznym.

Przez dziurę w nlocie...

Kto dolki dla zwierząt kopie,
ten sam w nie wpada

Pan Czesław Pysz był sobie lekarzem weterynarii w Bąkowie. No jako lekarz to rzecz jasna, że leczył. Tylko z tego leczenia, jak opowiada ją chłop, nie wiele było pociechy. Gdy przyszedł do pana doktora gospodarz, prosząc go o pomoc, spodziewał się, że chora sztuka wyzdrowieje. Ale jakos tak się zdarzało, że było akurat na odwrót. Pan doktor brał grubą forsa a zwierzęta posyłał... na tamten świat. W czasie swej kariery w ciągu ostatniego roku pan Pysz w ten sposób „wyleczył” 14 sztuk rogacizny i nierogacizny. I tak na przykład, weterynarz z Bąkowa szczepił gospodarzowi ze Zdun 6 prosiaków mlekiem prosto od krowy (niestety zwanym). No i oczywiście że zdechły. Znowu ob. Zakrzew-

skiemu wyleczył krowę, która po kilku dniach... padła. Tak samo chciał zrobić z koniem ob. Kozy, który pokaleczył sobie łopatkę. Pan Pysz kazał konia ubić, „bo leczenie nie pomoże”.

Zdesperowany gospodarz udał się do felczera weterynarii ob. Wojciechowskiego, który mu konia wyleczył. Koń obecnie pracuje normalnie.

Te figle pana doktora skończyły się wreszcie. Znalazł się on w miejscu dla siebie najwłaściwszym, a mianowicie za kratkami. Wkrótce odbędzie się rozprawa, na której „szanowny” pan Czesław Pysz będzie odpowiadał za celowy sabotaż, i umyślnie spowodowanie 14 śmiertelnych wypadków u leczonych przez siebie zwierząt.

Skończymy ze spekulacją skupu zwierząt

Usprawnienie skupu zwierząt rzeźnych

wpłyne na poprawę zaopatrzenia w artykuły mięsne

Sprawa uporządkowania obrotu żywcem, mięsem i tłuszczami, walka ze spekulacją o równomierny i sprawiedliwy rozdział, a przede wszystkim o zaopatrzenie ludności pracującej, jest nie od dziś troską rządu.

Celem zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie oraz zlikwidowania spekulacji, zwoływane są we wszystkich województwach konferencje przedstawicieli powiatowych związków spółdzielni gminnych, Centrali Rolniczych oraz Centrali Mięsnych.

Zgodnie z zaleceniami władz, skupem żywcza rzeźniczego zajmą się spółdzielnie gminne na terenie i pod

kontrolą Centrali Mięsnej, która będzie jedynym ich odbiorcą. Dzięki temu znikną dotychczasowe nierównomierności w zaopatrzeniu.

W kraju istnieje 600 starych i 2.500 niestarych punktów spejdu życia. By ułatwić spółdzielniom ogarnięcie całego skupu, Centrala Mięśna udzieli spółdzielniom pomocy fachowej w zorganizowaniu odpowiedniego aparatu. Centrala Rolnicza będzie dostarczać spółdzielniom gminnym odpowiednie kredyty na finansowanie skupu.

Ważną rzeczą jest zmiana sposobów kontraktowania. Dotychczas cena za żywiec była ustalona w dniu kontraktu, obecnie cena będzie ustalana w dniu dostarczenia zakontraktowanej sztuki rzeźnej.

Przy dotychczasowym sposobie chłop ociągał się czasem z kontraktowaniem.

gdyż jeżeli cena rynkowa w dniu dostawy była wyższa od ceny dnia kontraktu, ponosił straty. Obecny sposób kontraktowania zapewnia chłopu podwójną korzyść: gwarantuje mu cenę rynkową i odbiór po utuczeniu, a więc uwalnia go od kłopotu poszukiwania nabywcy i ryzyka, że na spejdzie może paść ofiara gry na zniżkę ze strony prywatnych kupców, gdyż przy dużych spejdach nie raz się to zdarzało.

Kontraktowanie związane jest z roztoczeniem troskliwej opieki weterynaryjnej nad inwentarzem u chłopów kontraktujących, a poradnictwem hodowlanym i ułatwieniem w dostawie pasz treściwych.

Zreformowanie sposobów kontraktowania poważnie przyczyni się w krótkim czasie do uporządkowania obrotu żywcem, a co szczególnie

ważne, przyspieszy przyrost pogłowia.

Kontraktowanie będzie przeprowadzane przez spółdzielnie gminne. Oczyszczanie spółdzielni gminnych z elementów spekulacyjnych i rola, jaką spółdzielnie gminne odegrały w zorganizowaniu skupu zboża, daje pewność, że i z tym nowym zadaniem uporają się one z wyśmiennością.

Na terenie województwa łódzkiego skup żywcza rozpocznie się od dnia 1 lutego br. Skupować będą na początek Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, które mają już odpowiednie warunki, to znaczy posiadają wagę, ogrodzony plac i studnie.

W dalszym etapie skupem zajmą się wszystkie spółdzielnie w ten sposób, żeby gospodarz nie musiał przewozić sztuki na miejsce skupu dalej jak 10 do 15 km.

Nasi korespondenci donoszą

Obywatelski czyn robotników z maj. Moszczenica

Majątek rolny Moszczenica w powiecie piotrkowskim będący w administracji Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, miał za zadanie odprowadzenia kontyngentu żyta dla Państwowych Zakładów Zbożowych. Przy ładowaniu zboża do wagonów okazało się, że do jednego z wagonów zabrakło majątkowego zboża i transport nie

mógłby być dostarczony P. Z. Z., gdyż koleje państwowe dają wyłącznie wagony na pełny ładunek.

Robotnicy folwarczni widząc trudności administracji majątku Moszczenica samorzutnie przystąpili do uzupełnienia brakującego ładunku własnym żytem deponowanym, które w farmie

pożyczki dostarczyli administracji majątku.

Czyn ten znamionujący obywatelskie zrozumienie i docenienie zadań państwowych, zasługując na specjalne podkreślenie. Robotnik rolny stawia, się na równi z administracją majątku w odpowiedzialności za wykonanie planów gospodarczych. (af)

Czutelnicu piszą

Pan Łuczak dmucha w rurkę...

Ob. Redaktorze! W Głosie Chłopskim czytamy bardzo często o ustaniu ze Związku Samopomocy Chłopskiej wszelkich kombinatorów i spekulantów.

Chciałbym i ja o takim panu wyrzuconym z naszego Związku trochę napisać.

W dniu 17 bm. w naszej wsi, Gostków, powiat łęczycki, odbyło się gminne zebranie członków Związku Samopomocy Chłopskiej. Obecny na zebraniu przedstawiciel Zarządu Powiatowego ob. Franciszek Barański omówił bardzo obszernie sposoby rozdziału pożyczek, sprawy organizacyjne i gospodarcze, a także przedsta-

wił nam dokładnie zadania, jakie ma do spełnienia Związek Samopomocy Chłopskiej.

Byliśmy tym wszystkim niezmiernie zainteresowani, gdyż nasz dotychczasowy zarząd nie postępował jak to nam wyjaśnił przedstawiciel z powiatu. Nie mieliśmy dotychczas o tym mówić. Nasz dotychczasowy zarząd z prezesem na czele zajmował się raczej swoją kieszą... niż naszymi potrzebami.

Na zebraniu wyszło na jaw sporo „kantów”, o których chciałbym aby było szerzej wiadomo.

Nasz były prezes Łuczak Franciszek, przyjmując od nas

świnie na skupie oszukiwał haniebnie na wadze, wając często masę sztuki świń na wadze wozowej, a nawet jego waga dziesiętna też jakoś dziwnie „zestawiała”.

Przy sprawdzaniu przyjmowanego mleka, dmuchał przed tym do rurki szklanej, którą sprawdzał ilość tłuszczu w mleku, przez co mleko przez nas dostarczane wykazywało stale małą zawartość tłuszczu.

Na zakończenie postanowiliśmy że staniami wszyscy do walki z naszymi wyzyskiwaczami i spekulantami.

Czutelnik ze wsi Gostków

Spółdzielcy radzą nad organizacją skupu żywcza

W dniach 19-go i 20-go stycznia br. odbyła się w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” —

okręgowa narada gospodarzy z udziałem przedstawicieli

li partii politycznych, i działaczy spółdzielczych z Łodzi i Warszawy.

Pierwszy dzień obrad poświęcono omówieniu nowych zadań spółdzielczości w planie gospodarczym, reorgani-

zacji obrotu żywcem, wytycznych w skupie produktów rolnych w roku 1949, zbytu artykułów przemysłowych w 1949 roku i planu pracy.

Drugi dzień poświęcono dyskusji.

W Łęczycy źle rozdzielono kredyty

Powiat łęczycki otrzymał kredyty nawozowe przeznaczone na akcję wiosenną w wysokości 1.100.000 złotych. Do ich rozdziału, wyłoniono komisję. Kredyty podzielono między 15 gmin, oraz dwa miasta, Łęczycę i Ozorków.

Dla poszczególnych gmin przyznano kredyty w granicach od 30 do 120 tysięcy złotych.

Przy bliższym zapoznaniu z rozdziałnikami dla poszczególnych terenów okazuje się, że kredyty rozdzielano nierównomiernie z krzywdą dla gmin uboższych.

I tak dla Ozorkowa liczące go 120 gospodarstw rolnych przeznaczono 40 tys. złotych kredytu nawozowego. Miasto Łęczycy o 132 gospodar-

stwach rolnych otrzymało również 40 tys. złotych. Natomiast gminie Dalików, która posiada 1.200 gospodarstw mało i średniorolnych, przyznano 70 tysięcy złotych kredytu.

Przy tym trzeba nadmienić, że Dalików jest gminą ubogą, posiada bowiem glebę przeważnie piaszczystą. Natomiast okolice Łęczycy, czy też Ozorkowa są najbogatszymi w powiecie. Chłopi z Ozorkowa i Łęczycy z uprawy buraczkowego gospodarstwa, czerpią znaczne dochody. Przyczyna się do tego i gleba i polepszenie gospodarstw. A jakże ochęd posiada mało, czy też średniorolny chłop z piaszczystego Dalikowa? Czyż więc kierowała się komisja przy rozdziale kredytu?

Pisałiśmy w „Głosie Chłopskim” o kumoterstwie jakie

miało miejsce bardzo często, przy rozdziale kredytów nawozowych w akcji jesiennej. Do walki z wspomnianym kumoterstwem przystąpiono w roku obecnym przez reorganizację Związku Samopomocy Chłopskiej, przez oczyszczanie aparatu spółdzielczego itd.

Niesprawiedliwy rozdział kredytów, pokrzywdzenie chłopów mało i średniorolnych nie może mieć miejsca. I dlatego sprawą tą powinny się zająć odpowiednie władze i doprowadzić do tego, by kredyty trafiły tam, gdzie są potrzebne, to jest do mało i średniorolnych.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Łęczycka ofenzywa

W łęczyckim powstają nowe koła ZMP

Tak można by nazwać, mówiąc językiem strategów, ostatnią akcję, jaką Wydział Organizacyjny Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi przeprowadził na terenie powiatu łęczyckiego przy czynnym współudziale całej Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej.

Samochody poszły w dwóch kierunkach. Jeden pod kierownictwem kol. Flisiuka Henryka, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego ZW ZMP, drugi pod kierownictwem kol. Batorowicza, referenta Szkolenia Masowego. Samochody wjechały w teren pow. łęczyckiego. Robota się zaczęła. Co pewien czas wozy przystawały i z „ekipy ofensywnej” coraz to ubywało koł. kto pozostawał w terenie by udać się do koła lub by przystąpić do zorganizowania komórki ZMP, jeśli taka na terenie wsi nie istniała.

Samochód pod kierownictwem kol. Flisiuka znalazł się wkrótce w Łęczycy. Tam wsiadł jeszcze p. o. przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP kol. Sawka i wóz potoczył się w dalszą drogę. Samochód opróżnił się coraz bardziej. Wsiadali już ostatni.

Koleżanki i koledzy mówili na pożegnanie odjeżdżającym:

— A nie zapomnicie zabrać nas z powrotem!

Było już około godz. 16-ej. Powoli zaczął zapadać zmrok.

W samochodzie gwarno i wesoło. Coraz to rozbryzliwa jakaś bojowa, proletariacka lub młodzieżowa piosenka, która głuszy nawet warkot samochodowego motoru.

Zimno jest trochę, ale na to jest rada. Są koce i pledy. A zresztą i piosenka potrafi rozgrzać. Każdy posiadający opowiadanie o życiu w Łęczycy nie czynił w dostatecznej mierze. Teren czeka na ludzi z powiatu i województwa, czeka na ich wskazówki, instrukcje i rady. Chce mieć kontakt z wyższymi placówkami organizacyjnymi, chce włączyć się w życie ogólnie — organizacyjne.

O tych wszystkich rzeczach mówili ze sobą koleżanki i koledzy, którzy bezpośrednio zetknęli się z tymi zagadnieniami.

G. T.

Radu gospodarskie

Robimy kiszonki ze zmarzniętych buraków

Zima w tym roku jest szczególnie niebezpieczna dla zakopcowanej okopowizny. Niedawno było ciepło jak w początkach wiosny, potem nastąpił dość silny przymrozek, potem znów ciepło, a teraz ponownie mrozy. Te zmiany temperatury mogą się odbić na kopcowanej okopowiznie.

Podczas właśnie takich zmian temperatury (raz ciepło, a potem mrozy), zdarza się dosyć często, że w płytko wybranych piwnicach albo nie dość dobrze przykrytych kopcach, zmarzną nam ziemniaki lub buraki.

Podczas właśnie takich zmian temperatury (raz ciepło, a potem mrozy), zdarza się dosyć często, że w płytko wybranych piwnicach albo nie dość dobrze przykrytych kopcach, zmarzną nam ziemniaki lub buraki.

Jeżeli okaże się, że ziemniaki są w części zmarznięte, nie wolno nam dopuścić do tego, by zaczęły gnić. Natychmiast musimy odkryć cały kopic (musi to być ro-

bione w dzień naprawdę ciepły) i przystępujemy do przebrania ziemniaków. Po przebraniu, zdrowe równo zsypujemy, przykrywamy świeżą słomą, a następnie ziemniaki. Tym razem przykrycie musi być takie, by reszta zdrowych ziemniaków nam nie przemarzła. Gdy ziemia jest bardzo zmarznięta i kopa nie możemy nią przykryć, użyjemy do tego celu nawozu, lub liści (ściółki) ze słomy. Podobnie przeглядamy kopce z burakami.

CO ZROBIĆ ZE ZMARZNIĘTĄ OKOPOWIZNĄ?

Nadmarnych ziemniaków lub buraków nie powinno się wyrzucać. Wykorzystamy je doskonale we własnym gospodarstwie jako paszę.

Ziemniaki. Jeżeli ziemniaków zmarzło nam niewiele, staramy się jak najprędzej dać je bydłu lub trzodzie chlewnej. Krowom cielnyntakich nadmarnych ziemniaków nie można dawać wiele, najwyżej 4—5 kg. dziennie dla jednej. Nadmiar bowiem zmarzniętych ziem-

niaków może spowodować poronienie.

Jeżeli natomiast zmarzło nam ziemniaków dużo i nie można wnet dać wszystkiego bydłu, nie wolno nam do nuścić do tego, by zgniły. W dni bardziej pogodne należy je rozspać na klepisku w stodole cienką warstwą, by przeschnęły. Można to także uczynić na strychu. Najlepiej, gdy się takie ziemniaki rozsypie po upieczeniu chleba w piecu chlebowym... Wówczas najlepiej nam się wysuszą.

Przeschnięte ziemniaki są doskonałą paszą dla bydła i świń. Przed skarmianiem trzeba je parzyć.

Buraki. Gdy chcemy przemarnięte buraki suszyć, musimy je pokrajać na drobne kawałki lub posiekać. Inaczej nam nie wyschną. Najlepiej jednak zrobimy, gdy przemarnięte buraki zakisimy w dole na kiszonce. A więc w dole świeżo wybrany, o ile ziemia nie jest zbyt zmarznięta, a jak nie to w starym, ty. oczyszczonym, składamy przemarnięte buraki. Pierwsza war-

stwę buraków mniej więcej grubości 25—30 cm przesypujemy plewami, sieczką i tniemy siekaczem ręcznym lub zwykłym szpadłem ogrodowym. Jak już dobrze posieczemy i wymieszamy, posypujemy solą bydlęcą i udeptujemy nogami. Z kolei znowu dajemy buraki, plewy i sieczkę, poczym po posiekaniu tej warstwy znów sypiemy sól bydlęcą i deptujemy. Tak postępujemy do tąd, dopóki w dole nie ubijemy wszystkich buraków.

Po ułożeniu buraków w dole przykrywamy je najpierw cienką warstwą słomy, a potem grubo ziemią. Pod ciężarem ziemi buraki jeszcze lepiej się ugnioją.

W ten sposób buraki przemarnięte — wydawać by się mogło, nie do użytku — po miesiącu już się zakiszą i uzyskamy bardzo cenną i dobrą paszę dla krow. w okresie, kiedy w stodole drobnego gospodarza zazwyczaj brakuje już paszy, a na pastwisko wypuścić krowę jest jeszcze za wcześnie.

A. Sz.

Głos Kobiet

Rząd demokracji ludowej w Polsce umożliwił równorzędny udział kobiet we wszystkich dziedzinach życia państwowego gospodarczego i społecznego

Kobiety w komitetach sklepowych PSS

Jak się dowiadujemy, Powstanie Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, przystąpić ma wkrótce do przeprowadzenia nowych wyborów na członków Komitetów Sklepowych. Komitety te, jak wiemy, powołane zostały do życia w tym celu, aby działanie każdej handlowej placówki spółdzielczej było poddane kontroli czynnika społecznego. Do kompetencji członków Komitetów Sklepowych należy: jak najściślej współpracować z kierownictwem sklepu, czuwanie nad tym, by punkt sprzedaży był dostatecznie zaopatrzony oraz ogólna kontrola pracy sklepu. Jak praktyka życiowa wykazała, rolę, jaką dotychczas odegrały w działaniu Komitetów Sklepowych ich członkinie — kobiety, była bardzo owocna. Dotychczas jednak element kobiecy w Komitetach Członkowskich był stosunkowo słabo reprezentowany. W ogólnej zaś w masie członkowskiej PSS-u kobiety stanowią

przecież poważną większość. Z tych też względów powinny i w działaniu Komitetów Sklepowych odegrać należną rolę — obejmując odpowiednią ilość mandatów. Sprawa ta powinna się zająć w pierwszym rzędzie organizacje kobiece i dopilnować, by kobiety jak najliczniej brały udział w zebraniach wyborczych, oraz by były wysuwane na listy kandydatów. Należy także pamiętać o tym, że gdy mandat członka Komitetu Sklepowego znajdzie się w ręku kobiety, to wypełnia ona cięższe z tego tytułu na ich barkach obowiązki w 100 procentach. Wpływać to będzie nie tylko z wrodzonego każdej kobiecie instynktu „dobrej gospodyni“ ale i z faktu, że kobiety, jako prowadzące gospodarstwa domowe, mają codzienną niemal styczność z pracą sklepu spożywczego, co pozwala im poznać wszelkie istniejące braki, usterki i niedociągnięcia. (lk.)

Praca na nowym etapie Zadania ruchu kobiecego w Polsce

Na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Ligi Kobiet wygłosiła referat postanawiającą ORŁOWSKA, omawiając szczegółowo zadania, stojące przed ruchem kobiecym w Polsce. Na wstępie referatu ob. Orłowska podkreśliła, że droga do socjalizmu w Polsce, która jasno nakreślił Kongres Jedności, jest jedyną drogą prowadzącą do radykalnego rozwiązania kwestii kobiecej. Widzimy to na przykładzie Związku Radzieckiego, gdzie obecnie 456 tys. kobiet zajmuje stanowiska radnych miejskich i powiatowych, 27 tys. kobiet — stanowiska soltyśów, 1700 kobiet jest posłankami do Rad Najwyższych republik, 170 tys. kobiet pracuje w przemyśle na stanowiskach inżynierów i techników, 100 tys. jest traktorzystkami i kierownicami kombajnów. Rząd demokracji ludowej w Polsce w dążeniu do pełnego

uprawnienia kobiet, do udostępnienia im możliwości działania we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego, osiągnął już poważne sukcesy. Ogólna liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle osiągnęła liczbę 336 tys., podczas gdy w roku 1937 zatrudnionych w przemyśle było 160 tysięcy kobiet. Mamy obecnie 847 tys. kobiet zorganizowanych w związkach zawodowych. Uchwalone przez Kongres Jedności wytyczne 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarki Polski otwierają szerokie możliwości włączenia nowych tysięcy kobiet do produkcji.

Omawiając szczegółowo zadania, stojące przed ruchem Kobiecym w Polsce, tow. Orłowska podkreśliła, że dla wciągnięcia tysięcy kobiet do budownictwa socjalizmu należy spowodować wysuwanie doświadczonych i zdolnych robotniczek na odpowiedzialne stanowiska w przemyśle, przede wszystkim z grona pracobiorczyń i radczyń zakładowych. Aby wszystkie te cele zrealizować, trzeba przyczynić się do tego, by w świetlicach Zw. Zaw., młodzieżowych i innych uwzględniane były tematy interesujące kobiety. Brać czynny udział w akcji likwidacji analfabetyzmu wśród kobiet. Mamy wszystkie warunki do jak najlepszego rozwoju pracy wśród kobiet — kończy ob. Orłowska. Od nas więc zależy, by zadania nakreślone przez Kongres Jedności zostały w pełni wykonane.

Podwaliny politycznego uświadomienia kobiet ZSRR

Pierwsza narada kobieca w Moskwie

Upłynęło już trzydzieści lat od dnia, kiedy w Sali Kolumn nowej Domu Związkowego w Moskwie odbył się pierwszy Wszechrosyjski Zjazd Kobiet. „Nieocenioną zasługą tego Zjazdu — pisał w swoim czasie tow. Stalin — było to, że położył on fundament pod polityczne uświadomienie kobiet naszej republiki...”



Weteranki ruchu kobiecego w ZSRR - uczestniczki I-go Wszechrosyjskiego Zjazdu Kobiet

Tow. Stalin wyraził w swym artykule zdanie, że organizacja partyjna musi wiele uwagi poświęcić odciążeniu kobiecie, jeśli nie chce, by kobiety, stanowiące połowę ludności kraju, stały się kulą u nogi budowniczych socjalizmu przez swój brak uświadomienia politycznego i społecznego.

Włodzimierz Iljicz inowil, jak zwykle, prosto i bezpośrednio, ale jego słowa wywarły takie wrażenie na słuchaczach, że dalsze obrady — już po jego odejściu — toczyły się w nastroju niezwykle podniosłym. Uczestniczki Zjazdu podawały sobie z ust do ust poszczególne fragmenty referatu Lenina.

Partia — Lenina — Stalin, wyzwoliła kobiety radzieckie z zamkniętego kręgu ogniska domowego. Równouprawnione w całym świecie.

obywatelki Związku Radzieckiego stały się awangardą walczącą o pokój, przeciwko ciemnym siłom imperjalizmu, o niezawisłość wszystkich narodów.

W omawianym zjeździe uczestniczyło ponad tysiąc delegatek, reprezentujących około milion kobiet ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego. Organizatorem i duszą tego Zjazdu była wierna towarzyszka życia Włodzimierza Iljicza Lenina — Nadieżda Konstantinowna Krupskaja. Jej pomocnikiem i współorganizatorem Zjazdu była słynna działaczka radziecka, A. M. Kollontaj. Z nią to dzieliła się wrażeniami podczas Zjazdu tow. Krupskaja.

Po trzydziestu latach, które upłynęły od dnia Pierwszego Wszechrosyjskiego Zjazdu Kobiet, należy stwierdzić, że

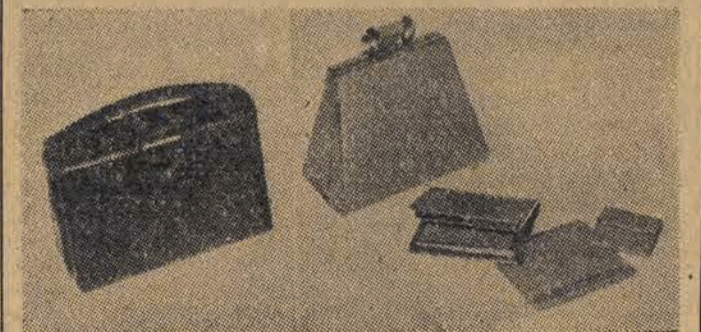
rola kobiety w ZSRR wzrosła niepomniernie, że kobiety radzieckie stanowią potężną siłę, reprezentowaną na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej. Bez przesady można powiedzieć iż kobieta radziecka na równi z mężczyzną kieruje aparatem państwowym i doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Kobiety radzieckie, które straciły 14 milionów swoich synów, mężów i braci i same poniosły olbrzymie ofiary, głośno wołają o utrwalenie pokoju.

Posłuchajcie tylko, jak ja słońce i przekonująco przemaszają te proste kobiety. Zwróćcie uwagę na tę chłopkę. Widać po niej, że jeszcze za młodu zgarbiła się pod ciężarem pracy, wykonywanej dla obywatela; chłopca-bogacza. Na jej twarzy nie ma śladu młodości, ni uśmiechu, a jak słusznie ocenia ona sytuację naszej wsi...”

Jak się UBRACĆ

Zupełnie niespodziewanie zjawili się na konferencji tow. Lenin. Już sam fakt, że wielki wódz rewolucji ukradł sobie kilkadziesiąt minut drogiego czasu, by uczestniczyć w obradach Kobiecego Zjazdu świadczy, jak wielką rolę przywiązywała Partia Bolszewików do społecznego i politycznego aktywizowania kobiet. Uczestniczki Zjazdu oceniły to, witając niespodziewanego, a tak drogiego gościa, burzliwą owacją.



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom wzory modnych torebek, sukien i okryć. Skromne sukienki wełniane wykonać możemy zarówno z gładkiej jak i z deseniowej tkaniny. Skoro mowa o deseniach to podkreślić należy, że w bieżącym sezonie chętnie są noszone materiały o wzorze kraty szkockiej lub też są modnymi, których ozdoba są białe paski, biegnące w poprzek paski,

Przedstawione sukienki wykonane są pierwszą z materiałów deseniowego następną z gładkiego. Wykończeniem tych prostych w kroju sukien jest jasny kołnierzyk lub też barwny fontaż-kokarda sporządzona z miękkiego jedwabiu. Tegoroczne płaszcze są mocno wcięte i poszerzone u dołu. Ozdabiają je duże kołnierzyki, i sporych rozmiarów kieszeniami. Uzupełnieniem takiego ubioru są małe czapki, przybrane ba-



zancem piórem. Na pierwszym rysunku przedstawiamy modele modnych torebek damskich i innych drobiazgów ze skóry (portfel, papierosnica itd.) Fasony te mogą być skopowane w znacznie tańszym surowcu, gdyż nie każdą kobietę stać na kupno nowej skórzanej torebki.

Go widziałam i co podziwiałam Stolica ZSRR w oczach przedstawicielki łódzkiej Zw. Zawodowych

W listopadzie ub. roku ze wszystkich miast Polski, między innymi z Łodzi, wyjechał do Moskwy na zaproszenie Związku Radzieckiego przedstawiciel polskiego świata pracy, nauki i literatury, aby uczestniczyć w obchodzie Rewolucji Listopadowej. Obecnie otrzymujemy od kierowniczki wydziału Kobiecego OKZZ, tow. Zofii Pałorowej, interesującą wypowiedź na temat jej pobytu w ZSRR.

Na lotnisku moskiewskim powitano nas bardzo serdecznie, wreczając nam wiązanki biało-czerwonych kwiatów. W te uroczyste dni Moskwa była pięknie ustrójona, barwne, jarzące iluminacje oświetlały olbrzymie portrety Lenina, Stalina i innych wielkich mężów ZSRR. Na wieżach kremlońskich polyskiwały czerwone gwiazdy.

Manifestację na Czerwonym Placu rozpoczęła defilada wojskowa, w której uczestniczyły wszystkie rodzaje broni. Pochód ludności otwierała młodzież zorganizowana w klubach sportowych. Dziesiątki tysięcy młodzieży maszerowało różnie i ochoczo w różnokolorowych swych kostiumach za nimi niekończącymi się szeregami szły setki tysięcy przedstawicieli organizacji, związków, robotników i ludu

Moskwy. Manifestacja trwała niemal cały dzień. Wieczorem na ulice Moskwy wyległy tłumy ludzi, aby dać ujście swej radości, by tańczyć, śpiewać i bawić się wspólnie. Tak manifestować i tak cieszyć się potrafi tylko naród o prostej i szczerzej duszy, naród pewny, że droga, którą obrął, jest słuszną. Naród, który wie, że przyszłość jego stała się coraz jaśniejsza nie ko sztem cudzej krzywdy, ale tylko dzięki własnej pracy i dobrodziejstwom sprawiedliwej społeczności — przenikającej wszystkie dziedziny życia.

W ciągu następujących dni zwiedzaliśmy zabytki i muzea stolicy ZSRR. Przed nami rozciągał się niezapomniany obraz starej i nowej Moskwy, Stara Moskwa — to w pierwszym rzędzie muzeum na Kremlu, gdzie do dnia dzisiejszego przetrwały złoczone karocy, szaty ludzi, uprząże, wysadzone drogocennymi kamieniami i stopy przedmiotów codziennego użytku ze srebra, złota i platyny, które służyły jednej rodzinie pasożytów.

Obiektem naszego zachwytu było metro moskiewskie, które zaczęto budować na krótko przed wojną i budowano dalej również w czasie wojny. Metro moskiewskie wydaje się jakimś czarodziejskim wytworem wyobraźni. Jest ono jakby symbolem postępu i sprawiedliwości społecznej, gdyż mimo swojego przepychu służy nie jednej rodzinie jak owe złoczone karocy na Kremlu, ale milionom ludzi, tym, którzy je budowali.

Zwiedzaliśmy również liczne przedszkola, Dom Kultury, świetlice, fabryki, kolchozy. Byliśmy w teatrach, magazynach, sklepach. Przeglądaliśmy się bujnemu życiu narodu radzieckiego. Wszędzie można było zauważyć wielki postęp w życiu tego narodu który ponad swoje osobiste sprawy stawia dobro ogólne i dlatego stał się przykładem wysiłków pracy i urzędów dla innych narodów, milijonów pokój i sprawiedliwość.

Zofia Pałorowa

Wędrowniaki po kraju

WILKI W LASACH OLSZTYŃSKICH

W ostatnim czasie w lasach województwa olsztyńskiego pojawiły się wilki, które do tej pory były na tym terenie rzadko spotykane.

Stada wilków, liczące po kilkanaście sztuk, zauważono w lasach w pobliżu Ukty i w Puszczy Piskiej.

„PAFAWAG“

WYKONAŁ DLA PKP NOWY TYP WAGONU

W „Pafawagu“ wykonano nowy typ wagonu osobowego. Wagon ten, skonstruowany całkowicie z metalu według najnowszych zdobyczy techniki, kursować będzie na liniach wrocławskiej DOKP.

AKCJA LODOLAMANIA ROZPOCZĘTA

Mimo łagodnej zimy powstała konieczność podjęcia walki z lodem, blokującym port rybacki w Wolinie.

Do akcji przystąpiły holowniki „Zenek“ i „Tadeusz“, torując przejście do portu.

2,5 MLN. KG CEBULI WYSŁAŁO DO ANGLII WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych w Łodzi zakończyła wysyłkę cebuli eksportowej do Anglii. Ogółem wysłano 2,5 mln. kg cebuli.

Dalsze 200 tys. kg cebuli po odpowiednim przygotowaniu, zostanie skierowane do Szwajcarii.

Obecnie przeprowadza się na terenie woj. łódzkiego kon traktowanie wczesnych ogórków inspektowych, na które reflektują odbiorcy angielscy.

WYCIECZKA LEKARZY CZECHOSŁOWACKICH ZWIEDZAJĄC PLACÓWKI ZDROWIA W PIOTRKOWIE

W Piotrkowie Tryb. bawiła wycieczka lekarzy czechosłowackich, delegowana przez czechosłowackie ministerstwo zdrowia. Lekarze czechosłowaccy zatrzy mali się w Piotrkowie przez dwa dni, interesując się żywo wszystkim placówkami zdrowia publicznego.

Wielkie zainteresowanie gości wzbudził doskonale wyposażony i postawiony na wysokim poziomie dział chirurgiczny przy szpitalu piotrkowskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Związkowi działacze wsi

na kursie szkoleniowym w Łodzi

W Centralnej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi otwarto 2 miesięczny kurs dla członków komitetów folwarcznych w państwowych majątkach ziemskich okręgów: katowickiego, łódzkiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Na kursie studiuje 85 słuchaczy, rekrutujących się wyłącznie ze środowisk chłopskich.

Program kursu obejmuje wykłady z zakresu aktualnych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych oraz podstawowe zasady marksizmu-leninizmu.

Teodor Dreiser

13

Tragedia Amerykańska

Otarł zgorączkowaną, spoconą twarz, stanął i wpatrzył się w kępe drzew, rosnących na polu. Coś mu się przypominało. Drzewa... ach, tak... nie, nie lubi tej drogi! Zresztą jest już tak ciemno... Lepiej wócić. Ale droga ta prowadzi do Three Mile Bay i Greys Lake. Gdyby miał jechać do Sharon lub do Cranstonów, czyby wybrał sobie inną drogę? Dokądby mógł iśćesz zająć tą drogą? Boże! do Big Bittern! te drzewa... tak podobne... tak samo posępne i takim samymi plamami rysują się w zmrzoku.

Tak, to musiałoby się stać wieczorem... Nikomu nie przyszłoby do głowy... naturalnie. Rano za wiele jest światła... Tylko szalony mógłby zdecydować się za dnia... Ale wieczorem, tak o zmierzchu, jak teraz, albo nawet trochę później... Ach, do diabła! nie będzie słuchał tych podszeptów!

Nikt by go tam nie zobaczył... ani Roberty... Któżby mógł zobaczyć? Bardzo łatwo dostać się do tego Big Bittern... można by urządzić taką przedślubną wycieczkę... około czwartego... albo może po piątym lipca, kiedy będzie już mniej osób. Może zapisać się nie pod swoim nazwiskiem... dla zatarcia śladów. A potem... łatwo byłoby polecać do Sharon, do Cranstonów, późnym wieczorem albo nazajutrz rano. Powiedziałby tam, że przyjechał rannym pociągami... A potem...

Przekleństwo! Myśl ta wrosła mu widocznie do mózgu! Czyż to on układa plany takie straszne? Ależ nie! Nie mógłby nawet! On, Clyde Griffiths, nie może myśleć o ta-

Zgierz wykorzystał celowo i na czas kredyty przyznane przez Radę Państwa

„Akcja polepszenia warunków bytu robotniczej ludności miasta Zgierz przy całkowitym wykorzystaniu kredytów Rady Państwa, została wykonana w przewidzianym terminie” — oświadczył nam z dumą wiceprezydent miasta Zgierz, Stasiński Marian.

Kredyty uzyskane z Rady Państwa wynosiły 11 mln. 900 tys. zł i były początkowo rozdzielone w sposób następujący: 5 mln. zł — na remonty domów, 400 tys. — na przed szkołę RTPD, 2 mln. zł — na naprawę ulic i chodników.

Obchód Mickiewiczowski

Dnia 19 stycznia o godz. 18 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Zgierzu odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Partii, Zw. Zaw. ZNP, organizacji młodzieżowych, Ligi Kobiet, PCK i Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

Nowe polskie instrumenty muzyczne produkcji powojennej

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego w Legnicy i Brzegu (D. Śląsk) wyprodukowały nowe, całkowicie w Polsce skonstruowane typy pianin i fortepianów.

Pianina produkowane są w kilku pięknych modelach skrzyń, a fortepiany są dostosowane do wymogów nowoczesnego małego mieszkania. Pięknymi ofertami znanych pianistów wskazują na wysoką jakość nowych polskich instrumentów.

Ponadto Zjednoczone Zakłady produkują skrzypce koncertowe. W najbliższym czasie Zakłady rozpoczną produkcję instrumentów muzycznych na szeroką skalę.

Złóż ofertę na Pomoc Zimową

1 mln. — na wodociągi, 3,5 mln. — na łaźnie i kąpieliska.

Przed wszystkim przystąpiono do remontu domów mieszkalnych, a w pierwszym rzędzie zniszczonych dachów. Na posesji przy ul. Słowackiego 2-4, gdzie mieszkają 104 rodziny robotnicze, wybudowano 50 nowych komórek i dokonano ważniejszych remontów. Ponadto dokonano napraw w 23 domach, w których mieszka 225 rodzin robotniczych. 2 mln 338 tys. 946 zł wydatkowane na wykończenie odbudowy gmachu Ratusza. Ogółem na remonty domów wydatkowane 5.423.773 zł.

Przez odbudowanie gmachu Ratusza, po agendach Zarządu Miejskiego, uzyskano 40 izb mieszkalnych, w których umieszczono 16 rodzin świata pracy.

Przy ul. Norberta Barlickiego,

gó, róg Nowotki, wykończono budowę budynku RTPD, dzięki czemu dzieci miasta uzyskały przedszkole. Wydatki wyniosły 400 tys. zł. Z przyczyn atmosferycznych nie wykorzystano w pełni przewidzianych kredytów na naprawę ulic i chodników. Na naprawy te wydatkowane 490.396 zł. Nowy chodnik został położony w robotniczej dzielnicy Przybyłów na ul. Nowotki. Odbudowano lub przebudowano kosztowność 1.630.511 zł. 16 studzien, z których korzysta ok. 560 rodzin. Poważnym sukcesem było doprowadzenie do porządku w roku 1948 łaźni i kąpieliska, których remont był przewidziany dopiero w roku 1949. W ramach tego remontu rozbudowano kotłownię i wymieniono kotły, dzięki czemu robotnicza ludność Zgierza ma znowu możliwość korzystania z kąpiel.

Przebudowana kotłownia za sił centralne ogrzewanie budynku Ośrodka Zdrowia, który ma powstać w bliskim sąsiedztwie Zakładu Kąpielowego.

Miejska Komisja Nadzwyczajna w pełnym składzie doznała oględzin i przejęcia wszystkich robót na miejscu pracy i stwierdziła, że roboty zostały wykonane ściśle według zleceń. Inspektor Delegatury Rady Państwa, tow. Banaś, stwierdził, że Miejska Komisja Nadzwyczajna w Zgierzu dobrze wypełniła swoje zadanie, terminowo wykorzystując przyznane kredyty na roboty celowe i może liczyć na dalszą pomoc finansową Rady Państwa.

Terminowe i solidne wykonanie robót w dużej mierze jest zasługą ob. inż. Spanowskiego.

Zarząd Miejski m. Zgierz dowiódł, że bliska mu jest sprawa polepszenia warunków bytu klasy robotniczej i że będzie umiał dobrze wykorzystać przyznane w tym celu kredyty. (J-1)

Sierociniec musi być przeniesiony

Sierociniec Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Zgierzu mieści się w budynku Domu Starców. W sierociniec przebywa obecnie 35 dzieci, które straciły rodziców w czasie wojny. Pomieszczenia te absolutnie nie odpowiadają

celom, jakim służą i nie można dopuścić, aby tak jak jest, pozostało nadal. Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku sierociniec ma być przeniesiony do lokalu Opieki Społecznej przy ulicy Łódzkiej 10.

Nowy sprzęt maszynowy dla wsi samopomocowych

W sezonie wiosennym wsi samopomocowe woj. łódzkiego otrzymują nowy sprzęt maszynowy produkcji krajowej i zagranicznej.

M. in. ośrodki maszynowe wsi otrzymują 60 traktorów

oraz duży przydział siewników rządowych.

Traktory posiadające silniki o mocy 28 HP będą mogły być wykorzystane zarówno do robót polnych jak i transportu.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

ROZDZIAŁ XXXIV

Nierazko zdarzają się chwile w życiu człowieka o wrażliwej wyobraźni, kiedy umysł jego nie może wytrzymać naporu skomplikowanych zagadnień. Daje wówczas upust fałszywemu rozumowaniu, waha się, chwiele, wola zanika, wytrzymałość słabnie i ogarnięty panicznym strachem, nie znajdując rozsądnego wyjścia, gotów jest do wszelkich szaleństw.

Umysł Clyde'a teraz można było porównać do oddziału wojska, który ucieka w rozszepce przed potężniejszym nieprzyjacielem, lecz w tym szybkim odwrocie zatrzymuje się co chwila, aby obmyślić, jak uniknąć zupełnego rozbicia. Ponieważ jednak nie umie zanurzać się nad paniką, najbardziej szalone przychodzi mu pomysły. We wroczku Clyde'a malował się czasem jakiś dziki wyraz i natężenie myśli, starał się opanować, nie umiał jednak, nie mógł, nie znajdując żadnego innego wyjścia — tej strasznej sytuacji.

Wadomość, przeczytana w gazecie, jak pokusa stawała mu przed oczyma, obiecując łatwe rozwiązanie. I oto jak gdyby z jakichś głębin, nieprzeczuwanych i niezbadanych nigdy, ani za życia, ani po śmierci, z wyższych lub może niższych regionów świata, załudnionych istotami, nie mającymi nic wspólnego z człowiekiem, stawał przed nim ni to geniusz władający lampą Aladyna, ni to duch, kształtujący się jak podmuch dymu z mistycznego drżenia sieci

rybackiej—ucieleśnienie pokusy szatańskiej żądzy niszczącej, czy też najwyższej mądrości. Stwór ten rozjął odrazę, a zarazem pociągał, kuśił i niepokoił. Przyjaźnie, z chytрым okrucieństwem dawał mu do wyboru — zło, które mimo najrozpaczliwszego jego oporu miało zgnieć wszystko, co mu było drogie i umiłowane — i inne zło, przejmujące go wstrętem, zgrozą, lecz obiecujące wolność i miłość.

Ośrodek mózgu Clyde'a można było porównać do zamkniętej szczytynie, cichej komnaty, w której on został zamknięty wbrew swej woli, aby nie niepokojony przez nikogo mógł rozmyślać o występnych, budzących grozę pragnieniach i o nieznanym, pierwotnym cechach swego charakteru, o własnej niezdolności i braku odwagi do stanowczego czynu.

Tajemniczy duch sęczył mu do ucha:

— Pragniesz uniknąć spełnienia żądań Roberty i wydajesz ci się, że uniknąć nie zdołasz? Patrz oto! Wskażę ci drogę... Prowadzi do jeziora... do jeziora Pass... Czytałeś gazetę? Czy sądzisz, że dostała się w twe ręce bez racji? Czy pamiętasz Big Bittern? Głęboka, granatowa toń... wyspę pośrodku... pustą drogę od Three Mile Bay? Jak to się dobrze wszystko złożyło... Łódź wywrocona na jeziorze, i Roberta na zawsze usunie się z twego życia... Nie umie pływać! Jezioro... to jezioro, które ci wskazałem, czyż nie jest idealne do tego celu? Mało uczeszczone, niedostępne i względnie niedalekie... tylko sto mil stąd... Tak łatwo będzie wybrać się z Roberta, niekoniecznie umyślnie, można by tak... niechcący... podczas tej przedślubnej wycieczki. Czy tak wiele trzeba do tego przygotowań? Żadnych.

(D. c. n.)

Zbiór owoców z przydrożnych drzew

Łódzka Przetwórcza Owoców i Zakłady Przetwórcze w Piotrkowie wykonały plan produkcji na rok 1948 w 120 proc.

W br. Centr. Sp. Ogrodniczych w Łodzi zajmie się za pośrednictwem gminnych spółdzielni SCH i rejonowych spółdzielni ogrodniczych zbiorem owoców z przydrożnych drzew owocowych, pozostających w administracji powiatowych wydziałów samorządowych.

Owoc zebrany z tych drzew pokryje w 50 proc. zapotrzebowanie fabryk przetwórczych woj. łódzkiego.

Otwarcie Biblioteki Miejskiej

Miejska Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej oddała do użytku społeczeństwa rawskiego bibliotekę miejską.

Uroczystość zagała Przewodniczący Rady Narodowej tow. Szalewicz. Z kolei krótki referat o znaczeniu książki wygłosił ob. Michałak Józef.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością specjalnie zaproszony znany autor Gustaw Morcinek. Społeczeństwo rawskie doceniając znaczenie upowszechnienia książki przybyło na salę w ilości około 500 osób.

„Gospoda Spółdzielcza“ w Raw. Maz. wydaje tanie i smaczne obiady

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Rawie Maz., otworzył w mieście pierwszą na terenie województwa łódzkiego „Gospodę Spółdzielczą”. W lokalu tym można otrzymać tanie i smaczne obiady złożone z 2-ch dań, estetycznie podane w cenie 120 zł. Jest to wielkim udogodnieniem dla ludzi pracy, którzy w naszym mieście, odczuwającym brak stołówek, musieli płacić po 220 zł za obiad.

prezes PZGS tow. Boniecki projektuje utworzenie filii tej placówki na Rynku w mieście, gdzie zatrzymują się samocho- dy, odchodzące do Łodzi i Nowego Miasta. Są tutaj aż trzy tzw. „lokałe”, w których wódka płynie strumieniem, szczególnie podczas postoju samocho- dów.

„Gospoda Spółdzielcza” w lokalu tym można otrzymać tanie i smaczne obiady złożone z 2-ch dań, estetycznie podane w cenie 120 zł. Jest to wielkim udogodnieniem dla ludzi pracy, którzy w naszym mieście, odczuwającym brak stołówek, musieli płacić po 220 zł za obiad.

Otwarcie filii w tym miejscu ukróci niewątpliwie pijanstwo, a z drugiej strony umożliwi pa- sażerom spokojnie „oczekiwać” na przybycie samochodów ko- munikacyjnych. (M3)

Związki Zaw. w Opocznie interweniują na rzecz robotników

W trosce o dobro człowieka pracy, Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Opocznie interweniowała skutecznie w 28 zatargach pomiędzy robotnika mi a czynnikami administracyjnymi. Szczególnie byli skrzywdzeni pod względem płac pracownicy prywatnej fabryki Machory. W tej sprawie wysłano specjalną delegację do Częstochowy i Radomska, gdzie znajdują się zakłady tego samego typu, celem zorientowania się o istniejącym tam poziomie płac. Stwierdzono, że robotnicy fabryki Machory są rzeczywiście upośledzeni pod tym wzglę dem. Na skutek interwencji Związków obecnie będą oni otrzymywać większe zarobki.

Podobne wypadki spotykamy przeważnie na wsi, gdzie robotnik rolny jest wyzyskiwany przez bogacza wiejskiego. Dlatego więc aktywny związek. Dlatego też aktywny związkowy otacza szczególną troską robotników gospodarstw rolnych.

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w grudniu ub. roku sprowadziła dla swych członków za 4,5 miliona złotych wyroby tekstylne, które do- farły do konsumenta poprzez aparat spółdzielczy.

W końcu tego miesiąca planowane jest sprowadzenie i rozprowadzenie dalszej ilości tego rodzaju artykułów.

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27

TEATR „MELODRAM” Traugutta 18 (gmach OKZZ)

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272 - 70

Teatr Powszechny Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

kina

ADRIA — „Casablanca” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 dla młodzieży niedozwolony.

BAJKA — „Samotny żagiel” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 4” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, i 21.

HEL — (dla młodzieży). „Koneuszek” godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 17, 30, 20, w niedz. 13, 30, film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda” godz. 17, 30, 20, w niedz. 12, 30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Dusze Czarnych” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Słońce wschodzi” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; w niedz. 14, 30 film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Oddajemy głos działaczom sportowym... Przedstawiciel Pionu Patronalnego „Gwardii” o nowej strukturze sportu polskiego i jego zadaniach na najbliższą przyszłość



Świętosławski Władysław Referent Sportowy Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”

Od dłuższego już czasu słyszy się i zarzeka o tym, że w Polsce „Głos Robotniczy” o reorganizacji struktury sportu, która w dobie obecnej zostaje w pełni realizowana w myśl zarządzeń czynników państwowych. Waleczyliśmy i walczyć będziemy nadal o właściwy jego kierunek organizacyjny, a w walce tej zjednamy sobie niewątpliwie niezliczone rzesze sprzymierzeńców wśród działaczy sportowych i zawodników, ale na razie w niektórych wypadkach natrafiamy na opozycję tych, którzy stoją twardo na gruncie, że sport w naszym państwie jest i powinien być niezależny od życia społeczno-politycznego.

W ubiegłym roku poczynione zostały pierwsze próby imprez masowych poprzez organizację Dniog Narodowych, nauki pływania i marszów jesiennych, które to imprezy dały owocne wyniki, tym bardziej, że wieś brała czynny w nich udział, ale, niestety, po imprezach tych wszystko ponownie zamarło. U podstaw budowy fundamentów, na których w przyszłości opierać się będzie nasz sport, w naszym interesie leży przeprowadzenie czystki i wyeliminowanie wróg obcych klasowo, piastujących mandaty działaczy sportowych w poszczególnych związkach sportowych, zrzeszeniach i klubach.

Chwila obecna jest okresem walnych zebrań poszczególnych związków sportowych, a co za tym idzie, okresem powoływania nowych władz. Będąc niejednokrotnie, jako przedstawiciel „Gwardii” na konferencjach porozumiewawczych w związkach sportowych przy współudziale innych pionów patronalnych i czynnika społeczno-politycznego, byłem niejednokrotnie świadkiem, jak stawiane były pod naszym adresem ironiczne pytania, czy pion patronalny daje gwarancję rozwoju sportu? Odpowiedź moja była zwykle krótka — pion patronalny rozciąga opiekę nad sportem, o tym zadecydują czynniki wyższe, i pewien jestem, że element wrogi dzisiejszej rzeczywistości będzie wyeliminowany z życia

sportowego. Jasne jest, że działacze bezpartyjni, którzy związani są z nami ideologicznie i postępują w myśl naszych wskazówek pozostaną z nami i będą wspólnie z nami dźwignali obowiązki nałożone na nas przez nasze władze państwowe. Sport w naszym ustroju przestał być apolityczny. Nasza Zjednoczona Partia, która walczy o szybki rozwój kraju nie będzie patrzyła obojętnie na problemy wychowania fizycznego. W Polsce sanacyjnej sport „apolityczny” miał swoje oblicze polityczne i wysługiwał się klasie burżuazyjnej, usuwając niebezpieczne, słabo rozwinięte kluby robotnicze poza nawias życia sportowego.

Dzisiaj budujemy sport socjalistyczny, sport, którego jednym z protektorów będzie PZPR, sport w oparciu o szerokie masy społeczeństwa, sport, który da nam świadomości obywateli, zdrowych psychicznie i fizycznie, zdolnych do pracy, świadomych budowniczych Socjalizmu.

W pierwszym etapie pracy organizacyjnej niewątpliwie na trafiać będziemy na trudności techniczne, ponieważ za mało mamy dotychczas nauczycieli, instruktorów i działaczy, ale liczyć się należy z tym, że w niedalekiej przyszłości będziemy mieli już własnych instruktorów i działaczy.

Budując sport socjalistyczny (biorąc wzór ze Związku Radzieckiego) nie będziemy mogli tolerować nadal tzw. pseudo

amatorstwa. Sportowca-amatora będziemy musieli jednak otoczyć troskliwą opieką, tj. amator musi mieć zapewnioną opiekę lekarską, w razie kontuzji nie powinien mieć kłopotów z utrzymaniem na życie, pracować w jakiejś instytucji, w wypadku wyjazdów sportowych otrzymywać ujednolicone diety, posiadać możliwości treningów etc., natomiast, gdy się „kończy” jako zawodnik, powinien mieć możliwość jakiegoś kursa sportowego, po których mógłby nadal instruuować młodzież, wychowując ich na przyszłych zawodników.

Jakże inaczej praktykowało się dotychczas. W wypadku, gdy zawodnik kończył karierę zawodniczą, postępowano zgodnie z przysłowiem: „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”, a to dlatego, że wielu zawodników wyczynowych uprawiało sport dla korzyści materialnych, inaczej mówiąc zawodowo. Powiedzmy szczerze czy sportowiec, który nie pracuje, a otrzymuje pensję z instytucji za to jedynie, że jest dobrym sportowcem — nie jest zawodowcem? — jasne, że tak.

Nowa struktura sportowa przekreśla dotychczasową bezplanową i szkodliwą niekiedy dla ogółu społeczeństwa dotychczasową działalność naszego sportu i wiedzie go na właściwe tory rozwoju, rozwoju zapewnającego mu lepszą przyszłość.

Świętosławski (Instruktor Sportowy M.O. i Referent Sportowy Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”)

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Pietraszkiewicz Lucjan Popularny nasz kolarz, mistrz Polski na szosie Pietraszkowski od dziecka miał zamiłowanie do maszyny. Jako 2-letni brzdąc ze stołków budował sobie auta, dzisiaj ma już swoją taksówkę, którą zarabia na utrzymanie.

Taksówka tak pochłonęła naszego mistrza, że z jej powodu podobno zanadł drugą swą maszynę — rower. Miećmy jednak nadzieję, że gdy nadejdzie sezon, Pietraszkowski wyciągnie z lamusa swe „cyn-gle” i zamieni wygodne miejsce przy kierownicy na twarde siodełko...

Na zdjęciu widzimy Pietraszkowskiego przy codziennej jego pracy w garażu.

Co słychać w boksie łódzkim?

Zrywiaci jutro odpoczywają a włókniarze zmierzają się w meczu rewanżowym z „Gwardią”

Po dwóch kolejnych zwycięstwach w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i jednocześnie o wejście do ligi, mistrz Łodzi, Zryw, obecnie odpoczywa, natomiast wicemistrz Łodzi, Włókniarz czeka w niedzielę niezwykle ciężką przeprawą w rewanżowym meczu z Gwardią stołeczną.

Co słychać w boksie łódzkim?

Zrywiaci jutro odpoczywają a włókniarze zmierzają się w meczu rewanżowym z „Gwardią”

Po dwóch kolejnych zwycięstwach w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i jednocześnie o wejście do ligi, mistrz Łodzi, Zryw, obecnie odpoczywa, natomiast wicemistrz Łodzi, Włókniarz czeka w niedzielę niezwykle ciężką przeprawą w rewanżowym meczu z Gwardią stołeczną.

Co słychać w boksie łódzkim?

Zrywiaci jutro odpoczywają a włókniarze zmierzają się w meczu rewanżowym z „Gwardią”

Po dwóch kolejnych zwycięstwach w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i jednocześnie o wejście do ligi, mistrz Łodzi, Zryw, obecnie odpoczywa, natomiast wicemistrz Łodzi, Włókniarz czeka w niedzielę niezwykle ciężką przeprawą w rewanżowym meczu z Gwardią stołeczną.

Dzisiejsze imprezy

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco.

Piłkarska: sala YMCA, godz. 18-ta zawody o mistrzostwo koszykówki w klasie A: konkurencja żeńska: EKS — Zryw, godz. 19-ta Włókniarz — TUR, konkurencja męska godz. 20-ta — Zryw — HKS, godz. 21-a TUR — AZS.

BOKS: hala Wimy — godz. 18-ta: zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B: Energetyka — Filmowiec.

Z powodu braku Sali

Pięściarze Włókniarza przegrali mecz 0:16

Mecz o drużynowe mistrzostwo w boksie rezerw drużyn kl A pomiędzy Włókniarzem II i LKS II nie doszedł do skutku, ponieważ gospodarz, a w tym wypadku Włókniarz nie przygotował sali w odpowiednim czasie.

Zebrał się sędziowie, zawodnicy, lekarz i po spisaniu odpowiedniego protokołu — przynajmniej na walkower 16:0 zespołowi LKS II.

Czytanie „Głos Robotniczy”

Sport w ZSRR

Druga katastrofalna porażka pięściarzy fińskich w Moskwie—CDKA prowadzi w rozgrywkach hokejowych

MOSKWA (obsł. wł.) Drugie spotkanie reprezentacji Związków Zawodowych ZSRR i Finlandii, zakończyło się ponownym zwycięstwem pięściarzy radzieckich w stosunku 16:0. Trzy walki zakończyły się nokautami.

W poszczególnych spotkaniach padły następujące wyniki, w wadze muszej — Segalo wicz znokautował w drugiej rundzie Kvista, w koguciej — Aristagow odniósł zwycięstwo punktowe nad olimpijczykiem fińskim Rinkinenem, w piórkowej — Kniaziew pokonał na punkty Piispe, w lekkiej — Mesjan odniósł zwycięstwo nad Lemmettim, w półśredniej — Czudinow pokonał Nissinena, w średniej — Szczerbakow znokautował już w pierwszej rundzie Suominena, półciężkiej — Turjia znokautował Renke'go, w ciężkiej — Koroliewowi poddał się już po

pierwszej minucie walki Fin Vaelma. * * * W czasie zakończonych ostatnio w Moskwie zawodów łyżwiarskich z udziałem 8-miu miast, doskonałe wyniki w jeździe szybkiej uzyskały zawodniczki radzieckie. Mimo odwilży i przeciwnego wiatru, mistrzyni świata Isakowa wygrała bieg na 1.000 m. w 1:46,5 min., a 3.000 m. przebieła w 5:49,6 min. Na tych samych zawodach Holszczeni-kowa przejechała 500 m. w 50,5 sek., a studentka świer-

dłowska — Zukowa uzyskała w biegu na 5 km czas 9:57,6 min. * * * W pobliżu Świerdłowska odbyły się zawody czołowych narciarzy syberyjskich. W biegu dla kobiet na dystansie 5 km zwyciężyła Jeżkowa w czasie 27:28 min. W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajął Uspeński, przebiewając 18 - kilometrową trasę w 1:14:22 godz. W zawodach wzięło udział 300-tu narciarzy i narciarek. * * *

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Utwory skrzypcowe, 12.45 Aktualne problemy gospodarcze wsi polskiej, 13.00 PRZERWA, 14.30 (L) Z prasy, 14.40 (L) Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty), 14.55 (L) Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) Chłopcy z ulic miasta, 15.25 (L) Chwila muzyki z płyt, 15.30 Baśń o Kopcisku, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Uczymy się na czasach, 16.45 Muzyka operowa z płyt, 17.45 Wiersz i piosenka, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15

Muzyka z płyt, 18.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych, 19.00 Audycja literacka, 19.30 Mozart: Trio 8-dur Nr 2, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.50 Ofensywa, która przyniosła wolność — pogadanka, 21.00 Koncert, 21.45 Zdarzenia w roku 1863 — fragment z księżki L. Krzywickiego, 22.00 Muzyka popularna rosyjska i radziecka, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 D. c. muzyki popularnej, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Dotacje KCZZ dla Sportu Związkowego

WARSZAWA (obsł. wł.) — kowca, któremu przyznano 136 mil. zł. Z dotacji na inwestycje przeznaczono m. inn.: ponad 30 miln. zł. na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach, 30 miln. zł. na budowę centralnego stadionu w Warszawie, 17 miln. zł. na budowę sali gimnastycznej w Krakowie oraz 10 miln. zł. na budowę sali gimnastycznej w Łodzi.

Skład Szczecina przeciwko Łodzi

SZCZECIN (obsł. wł.) — Na międzyokręgowy mecz bokserki Szczecin — Łódź w dniu 2 lutego w Szczecinie, ósemka Szczecina zestawiona została

następująco (od muszej do ciężkiej): Niemczyk, Wierzbicki, Maźdzyski, Sadowski, Zasłoft, Ambroz, Wierzbowicz, Janaszek. D-030447